

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazowe wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.

Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazywane na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasensteina & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 38.

Nr. 97.

Kraków, niedziela dnia 25 lutego 1906 r.

Rok XIV.

Od ADMINISTRACJI.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata na miesiąc marzec wynosi w miejscu 2 kor., z odnośnieniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymują początek sensacyjnej powieści „Narzezona Lotaryngji“ Juliusza Mary, pierwsze 40 arkuszy za dopłatą 1 kor.

Reforma wyborcza.

I.

Reforma wyborcza przedłożona przez rząd, jest niewątpliwie śmiałym i rozumnym krokiem na drodze rozwoju naszych parlamentarnych urządzeń. Czy w obecnym parlamencie znajdzie potrzebną większość, nie wiemy, ale to pewna, że nawet odrzucenie projektu rządowego przez izbę poselską, nie jest jego pogrzebaniem. Powszechne głosowanie jako czynnik politycznej sprawiedliwości, jako instytucja zgodna z duchem i potrzebami czasu, przyjść musi w tej lub w innej formie, — a wszyscy zwolennicy konserwowania mandatów kurjalnych, muszą się pogodzić z tym kategorycznym imperatywem naszej epoki...

Wartość zasadniczej opozycji przeciwko reformie, zmierzyć można najlepiej zachowaniem się Wszechniwców. Podczas mowy prezesa gabinetu, stanowiącej wyjaśniający komentarz do przedłożenia rządowego, oni jedni w całej izbie wydawali okrzyki pełne beznadziejnej wściekłości, i od razu zmanifestowali się jako nieprzejednani wrogowie ustawy, która tej bandzie oszustów i spekulantów odbiera możliwość dalszego istnienia. Rzeczywiście przy powszechnem głosowaniu, indywidualia tego rodzaju co Schönerer, Wolf i inni „politycy“ tego kierunku znikną od razu z widowni politycznej, na którą się wydostali tylko dzięki znieprawieniu moralnemu pewnej części niemieckiego mieszczaństwa. Zdrowy instynkt ludowy, odrzuci ich prędko, jako niebezpiecznych szkodników życia publicznego. Ten sam los spotkać musi wszystkich warcholów, demagogów, burzycieli porządku społecznego, polujących na nierozum i złe instynkty ludzkie. I ten oczyszczający wpływ powszechnego głosowania, stanowi nie najmniejszą jego zaletę...

Ale ogólną charakterystykę reformy, — odłożyć należy na później. Wartość jej bez pośrednią musimy ocenić z krajowego i polskiego punktu widzenia, i tu otwiera się pole do krytyki, i do wskazania tych zmian i poprawek, których delegacja nasza zażądać powinna.

Znosząc kurje, zatrzymał jednak rząd podział na okręgi miejskie i wiejskie. Galicja ma otrzymać 18 miejskich mandatów, które jednak nie wszystkie przejdą w ręce polskie.

Z tych 18 mandatów co najmniej 5 przypadnie żydom; a mianowicie: 1 z Krakowa (Stradom i Kazimierz), 1 ze Lwowa (Krakowskie) i po jednym z okręgów Tarnopol-Brzeżany, Kołomyja-Buczacz i Brody-Złoczów Niepewnym jest mandat z Bochni-Wieliczki-Podgórze, ze względu na duży procent żydowskiej ludności w ostatnim z tych miast. Choćby nawet żydowscy posłowie wstąpili do przyszłego Koła P., co nie jest bynajmniej pewnem, i czego zresztą zbyt gorąco nie pragniemy, reprezentacja polskiej miejskiej ludności będzie znacznie słabsza niż obecnie.

Podział okręgów miejskich ma jednak tę dobrą stronę, że oddając na łup żydów kilka miast, tem samem ogranicza znacznie ich wpływ po za tym obrębem, i przecina możliwość tych przykrych kompromisów, które stanowią smutną cechę naszego życia publicznego z lat ostatnich. W Krakowie np. żydzi otrzymają wprawdzie bez konkurencji jeden obwód, — ale w innych tracą wszelkie znaczenie, i tam już tylko polskie stronnictwa zetrą się pomiędzy sobą nie potrzebując ubiegać się o łaski kahalników lub radykalistów żydowskich. W ten sposób atmosfera wyborcza się oczyści, i rezultat wyborów odpowie daleko lepiej prawdziwemu nastrojowi większości wyborców.

W żydowskich okręgach zetrą się trzy kierunki nurtujące obecnie wśród żydów: Syonizm, socjalizm i ortodoksja. Za którym hasłem pójdą żydzi przewidzieć trudno, — z wielu znamiennych objawów wnosić można, że piękne dni aliansu żydowsko - socjalistycznego minęły, — i że socjaliści chrześcijańscy, — którzy by chcieli ubiegać się o mandat w okręgach żydowskich doznają dotkliwego rozczarowania. Wątpię np. można, czy pan Daszyński znajdzie w ogóle w Krakowie, a nawet w Galicji mandat poselski. Żydzi uważali go dotychczas za pioniera swoich myśli, skoro jednak będą mieli absolutną pewność że przeprowadzą kandydatów czysto żydowskich, przekreślą od razu dług wdzięczności zaciągnięty wobec przywódcy galicyjskiego socjalizmu...

Co do zmian, które należy wprowadzić do okręgów miejskich, — w pierwszym rzędzie stawiamy: powiększenie liczby mandatów Krakowa i Lwowa przynajmniej o dwa nadanie miastom Biała—Nowy Sącz—Wadowice, przynajmniej dwóch posłów, lub rozdział tych miast na dwa samoistne okręgi, — to samo co do okręgu Stryj—Sambor—Drohobycz—Gródek, który jest za wielki i zupełnie sztucznie zestawiony, tudzież co do okręgu Jarosław—Rzeszów—.

Tych 5 czy 6 mandatów dostałyby się niezawodnie w polskie ręce, i pomnożyłyby zastęp narodowych posłów.

Co do gmin wiejskich, projekt przyznaje zachodniej Galicji w 16 okręgach 32 mandaty, — wschodniej, w 19 okręgach, — 38.

Narodowe niebezpieczeństwo jest tam groźniejsze niż w miastach. Tę sprawę omówimy w następnym artykule.

Wniesienie reformy wyborczej

Wiedeń 23 lutego.

(Mm). Dzień 23 lutego 1906 roku należy już do historii, w każdym razie do historii austriackiej.

Zdawano sobie z tego sprawę i wśród posłów i wśród publiczności. Zainteresowanie posiedzeniem dzisiejszem było olbrzymie. Już weczesnym rankiem publiczność napływała do parlamentu, ażeby w ten lub ów sposób szturmować do posłów i urzędników kancelarii po bilety wstępu. Na godzinę przed otwarciem obrad galerje były przepełnione. W pierwszym rządzie damy w jasnych, lekkich, eleganckich bluzach. W drugim i trzecim rzędzie oficerowie, przedstawiciele biurokracji, zawodów wyzwolonych, świata finansowego i artystycznego. Na drugiej galerji mnóstwo studentów i robotników. Rzadko galerje bywają tak pełne, jak na dzisiejszem posiedzeniu.

Taksamo i posłowie przybyli wcześniej. Zazwyczaj zjawiają się po jedenastej. Często koło wpół do dwunastej, hr Vetter albo jeden z jego zastępców nie mogą się doliczyć setki posłów na sali, ustawą przepisanej ilości do rozpoczęcia prawomocnego posiedzenia. Kwestorzy, wybrani z posłów, muszą wówczas biegać po korytarzu i po bufecie, by wyciągać opieszających, nie obowiązkowych na pół głodnych i wpół zaspalanych kolegów do sali. Liczenie owej setki wymagałoby do kompletu odbywa się wówczas z paruminutowymi przerwami. Często nawet pół tuzina do setki jeszcze brakuje, gdy prezydent otwiera uroczyste posiedzenie. W czasach spokojnych w epoce ogólnej zgody posłowie patrzą przez palce na owo parlamentarne „corriger la fortune“...

Dzisiaj nie było potrzeba ani kwestorów, którzy wyciągaliby kolegów z bufetu, ani małych omyłek prezydenta. Stawili się do apelu wszyscy posłowie: nawet świeżo żonaci, jak sympatyczny dr. Henryk Wielowiejski, lub cierpiący jak bojownik o sprawę polską na Śląsku, jak dr. Jan Michejda. Izba była pełna. Szumiało w niej niby w ulu. Rozprawiano, wypytowano się, czekano.

Biuro Izby poselskiej pozwoliło sobie na efekt dekoracyjny: posłowie nie znaleźli na pulpitach przedłożenia rządowego, a raczej przedłożeń rządowych w sprawie reformy wyborczej i reformy regulaminu. Pierwszeństwo zostawiono prezesowi gabinetu...

Hr. Vetter jak zwykle silnie zdenerwowany w chwilach politycznie ważnych (dziwny brak zimnej krwi w rotnistrzu rezerwowym i niedoszłym lekarzu) nie czekał dzisiaj cały kwadrans z otwarciem posiedzenia. Sfulgował dziesięć minut i chwyciwszy za dzwonek wygłosił sakramentalne:

Otwieram posiedzenie.

Formalności wstępne załatwiono galopem. Posłowie spłynęli do półkola przed ławę ministerjalną. Przewodniczący udzielił głosu prezesowi gabinetu. Wąs siwy, podkreślony w górę, twarz chuda, nos ostro zarysowany, czarna przepaska na oku nadawały dzisiaj bar. Gautschowi znamię weterana wojskowego, plejzerowanego w ostrych i krwawych przeprawach.

I dzisiaj przeprawa była wprawdzie nie krwawa, lecz bardzo a bardzo ostrą. Nie wnika-

JEDWAB

lulubowy i liberty

JEDWAB

chiński i batystowy

JEDWAB

Merveilleux i szkocki

JEDWAB

Monopol i Armura

na bluzki i suknie we wszystkich oenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych i kolorowych Jedwabów Hennebergów od 60 ct. do zł 11'35 za metr. — Franco i już oholno do domu. Wzory edwornie. * Fabryka Jedwabiu. Henneberg, Zürich.

my tutaj ani w treść oraz doniosłość polityczną wywodów bar. Gautscha, ani w znaczenie polityczne przypuszczanych do niego ataków. Mafujemy tylko fizyognomję sali, przebieg zewnetrzny posiedzenia, efekt dramatyczny, jaki się roztoczył przed oczyma publiczności, śledzącej z obu galerji wypadki w Izbie.

Baron Gautsch zatrzymywał się chwilami, gdy wszechniemcy tubalnymi głosami zapawali nad całą salą, potem znowu czytał podkreślając ważniejsze ustępy energicznym ruchem ręki. Wszechniemcy inscenizowali atak według wszelkich zasad sztuki teatralnej: rozstawili się na różnych punktach sali: odzywali się raz pojedynczo, to znowu wyli i ryczeli chórem. Chwilami mogło się zdawać, iż kilkuset ludzi atakuje mówcę...

Woźni po ławkach rozkładali wielkie koperty podłużne. W każdej kopercie mieściły się cztery przedłożenia i zeszyt obliczeń statystycznych.

Prezes ministrów mówił okragle trzy kwadransy, zaczął dziesięć minut po jedenastej, skończył pięć minut przed dwunastą. Wnet potem posiedzenie zamknęto.

Hapon i Witte.

Tajemnicza postać popa Hapona, który w dniu 22 stycznia r. z. prowadził robotników pod pałac carski doczekała się wreszcie należytego oświetlenia. Telegramy doniosły już o rewelacjach jednego z członków zarządu robotniczych organizacji haponowskich, Pietrowa, który w „Rusi” zarzuca Haponowi iż zdefraudował do wspólni z swym „mężem zaufania” Matuszeńskim 23.000 rb., pobrane od... Wittego.

Rewelacje te nietylko więc wyświetlają osobistość Hapona, ale i wyjaśniają stosunek tego „rewolucjonisty” i założonych przez niego organizacji robotniczych do szefa rządu rosyjskiego. Jak wiadomo Hapon po rzezi w dniu 22 stycznia roku zeszłego opuścił Petersburg i w pismach rewolucyjnych ogłosił cały szereg płomiennych odezw przeciw carowi-mordercy, wzywając naród do zbrojnej walki.

Po ogłoszeniu ukazu październikowego Hapon powrócił „potajemnie” do Petersburga i po mimo tak nieprzejednanego stanowiska poro-

miewał się z Wittem, który nawet oświadczył wówczas jednemu z korespondentów, że tylko on wie o adresie Hapona, ukrywającego się przed policją, poszukującą go jako niebezpiecznego rewolucjonistę. Ten niewytłomaczony stosunek pomiędzy „niebezpiecznym rewolucjonistą” a szefem rządu znalazł nieoczekiwane wyjaśnienie w rewelacjach Pietrowa.

Opowiada on w swym liście, że wkrótce po ogłoszeniu ukazu październikowego Hapon na posiedzeniu centralnego komitetu oświadczył, że „dla dobra sprawy musi umrzeć” i ofiarował 1000 rubli własnych pieniędzy na rzecz stowarzyszeń robotniczych, wzywając towarzyszy, „aby nie kłopotali się o pieniądze, gdyż braku ich nie doznają”. Niedługo też potem Matuszeński złożył w dwóch ratach 6000 rb. pochodzące jakoby od pewnego kupca „który sympatyzuje z ruchem wolnościowym, lecz chce pozostać w ukryciu”.

Jak się następnie okazało, owym tajemniczym kupcem był... sam Witte we własnej osobie, który jednak dał nie sześć, lecz 30.000 rb. Sumę tę podjął u ministra handlu Timiriazjewa Matuszeński.

Pietrow, jak twierdzi w swym liście, o stosunkach Hapona z Wittem, nie wiedział, jak również i ogół robotników. Wtajemniczeni jednak byli w tę sprawę prezes komitetu Warnaszew i sekretarz Kuzin, który w końcu stycznia rb. zdziwionemu Pietrowowi wręcz powiedział:

— Jesteśmy okradzeni. Gdy Warnaszew pojechał do Timiriazjewa po odbiór pieniędzy ofiarowanych przez Wittego, dowiedział się, iż całą sumę 30.000 rb. podniósł już Matuszeński. A ponieważ ten ostatni dał nam 6000 rb., a Hapon 1000, więc ukradł 23.000 rb.

Matuszeński znikł bez śladu, Pietrowowi udało się jednak odszukać Hapona, który klepiąc go po ramieniu powiedział mu:

— A to niegodziwiec Matuszeński. Odszukaj go, to dostaniesz 5000 rb.

Taka jest treść rewelacji Pietrowa w dzienniku petersburskim. Wyjaśniają one ogłoszoną niedawno w pismach wiadomość, że Hapon uciekł z Petersburga, ścigany bynajmniej nie przez władze, lecz przez — robotników.

Co do Wittego, to ogłosił on wprawdzie „u-

rzędowe zaprzeczenie”, iż żadnych stosunków z Haponem nie miał, lecz trudno żądać, aby szef rządu otwarcie się do tego przyznawał. Wynurzenia zaś Pietrowa, wskazującego po nazwisku ludzi, którzy zgłaszali się po pieniądze do ministra Timiriazjewa, noszą wszelkie cechy wiarygodności.

Ciekawa rzecz, czy Hapon, który, jak donosi dzisiejszy telegram, przebywa podobno w Paryżu, jako rosyjski „półurzędowy agent finansowy” odezwie się na te publiczne oskarżenia, zechce coś powiedzieć o tych 23.000 rb. i o stosunkach swych z szefem rządu rosyjskiego.

Z Rosji i z zaboru rosyjskiego.

Na usługach Prus.

W Rosji, gdzie panuje dynastia czysto niemiecka, a w biurokracji zajmują tak wybitne miejsce Niemcy, wpływy pruskie obejmują coraz szersze kręgi. Jak twierdzi w osobnym artykule *Rus* półurzędowa „Rosyjska agencja telegraficzna” gorliwie pracuje „pour le roi de Prusse” i powinna raczej nazywać się agencją niemiecką.

„Berliński korespondent „Rosyjskiej agencji”, — pisze pomieniony dziennik — zajęty jest systematycznym zaprzeczaniem wszystkich niewygodnych dla rządu niemieckiego wiadomości i kolportowaniem urzędowych kłamstw berlińskich”, obliczonych na łatwowierność czytelników rosyjskich. Ta germanofilska akcja rosyjskiej agencji trwa już od dość dawna i wystąpiła teraz z całą jaskrawością wobec konferencji marokańskiej. Tak np. Agencja rozesłała w tych dniach następujący telegram: „Pomiędzy Anglią a Niemcami panują obecnie wyborne stosunki. Anglia podtrzymuje (!) w Algesiras żądania Niemiec w sprawie policii. Przyjaźń pomiędzy cesarzem niemieckim, a królem angielskim ma bardziej serdeczny (!) charakter, niż kiedykolwiek”.

W tym duchu wbrew oczywistym faktom są redagowane wszystkie wogóle telegramy rosyjskiej Agencji z Berlina, która istotnie spełnia gorliwie usługi pruskiego gadzinowca.

Adwokaci petersburscy o gwałtach rządu.

Na ostatnim posiedzeniu adwokatów okręgu petersburskiej Izby sądowej omawiano nadużycia władzy organów rządowych i powzięto następujące rezolucje:

— Niechże więc i tak będzie!... Jedno mi teraz tylko pozostaje... wewnętrzne przekonanie, że czysta... że myślę nawet nie zgrzeszyła przeciw tobie. Nigdy nie zapomnę twej dobroci dla mnie i nie przestanę cię kochać... Nikt inny nie zajmie już twego miejsca w moim sercu!

Potem, zwróciwszy ku niej ostatnie błagalne wejrzenie, Janina odeszła.

Zadzwoiła, wzywając pomocy dla lady Rayghton; służy bowiem, na odgłos pierwszego słowa Janiny, pociękały z pokoju.

Ukazała się garderobiana, z nawpół nadąsaną, chmurną miną.

— Floyd, lady Rayghton słyszała, coście tu przed chwilą mówiły i jest teraz słabą — rzekła Janina.

— Przykro mi, że tak bez przygotowania usłyszała to wszystko — śmiało odpowiedziała Floyd, która z cierpienia swej pani wywodziła sobie niełaskę faworytki. — Ale rzeczywiście hańba to prawdziwa. Żadna uczciwa dziewczyna, kochająca swoją panią, nie mogłaby pozostać obojętną, patrząc na jej krzywdę.

Janina spokojnym wzrokiem spoglądała na swoją oskarżycielkę. Cóż-bo ją teraz mogło obchodzić podejrzenie Floyd, lub czyjekolwiekbyś inne? A przytem, jeżeli ta dziewczyna ją obwiniała, to miała za sobą słusność pozorną.

— Nie potępiam cię, Floyd; cieszę się, owszem, że kochasz swoją panią, bo ona miłości bardzo potrzebuje. Bądź zawsze dobrą dla niej!

Janina wymięła oniemiałą ze zdumienia dziewczynę i zeszła ze schodów na ulicę. O kilka kroków znajdowała się tam stacja dorożek: zamówiła jedną z nich, aby ją odwiozła na dworzec kolei żelaznej, a potem wróciła do swego pokoju i zapakowała pośpiesznie małą swą garderobę, nie zabierając nie z kosztownych darów, któremi ją tutaj tak hojnie obsypywano, prócz medaljonu z miniaturą lady Rayghton. Narzucałszy na siebie starą swą czarną sukienkę, kapelusz i płaszczyk, zeszła na dół i zawołała człowieka, aby zniósł jej tóżmoczek. Cała służba zbiegła się na ratunek do pokoju lady Rayghton: sir Artura nie było w domu; Janina więc bez słowa pożegnania, niepostrzeżona i niezałowana przez nikogo, Broadstairs opuściła.

(C. d. n.)

Przymyk słońca.

77) Ciąg dalszy.

— Czy potrafisz być pani dosyć wdzięczną? — szepnęła, całując ręce lady Rayghton, z oczu której płynęły łez strumienie. Mój Boże! czym zasłużyła na taką troskliwość?

— Janino dziecko moje! Bóg miłosierny wysłuchał moich modłów!

— Mylady najniezawodniej dostanie znowu swojego ataku, jeżeli dłużej tu zabawi — odezwiała się Floyd, gniewnie potrząsając głową.

— Nie, radość nie może szkodzić nikomu... mianowicie taka radość. A przytem wiesz przecie sama, że od niejakiego czasu mam się znacznie lepiej.

Następnego rana Janina, nie czując się jeszcze na siłach do zwykłych swych dalekich przechadzek, pozostała w towarzystwie lady Raughton. Przeszły razem niewielką przestrzeń z domu do najbliższej ławeczki na promenadzie, z zamiarem spędzenia tam kilku godzin, ale znalazłszy upał zbyt silnym, wróciły wkrótce do domu i usiadły na chłodnym, dobrze ocienionym balkonie, który do salonu przytykał.

Każda z nich rada była wypocząć po przechadzce na skwerze, Janina bowiem, pomimo, że nalegała, aby lada wsparła się, jak zwykle na jej ramieniu, czuła się jednak wycieńczoną.

Obie teraz siedziały w milczeniu: Janina na małym stołeczku u nóg lady, z głową na kolanach tej ostatniej, a z oczyma zwróconymi na drgające w promieniach słonecznych fale morskie, które tak niedawno groziły jej jeszcze śmiercią. Z wnętrza domu nie mogły one być widziane w tym zakątku.

— Mówię ci, koniecznie ostrzedz ją należy — twierdziła pokojówka.

— Łatwiej to powiedzieć niż zrobić — odparła Floyd.

— Co do mnie, to wiem tylko, że to hańba pa trzeć na podobne rzeczy i nie starać się im zapobiedz. Ależ oni wyraźnie romansują wobec całego świata!... Wiosłarz, który odniósł jej szal, nie chciał mi uwierzyć, gdy mu powiedziała, że on żonaty. „A kimże w takim razie jest młoda ta lady?” — zapytał z bardzo dwuznacznym spojrze-

niem. — „To dama do towarzystwa naszej pani” — odpowiedziałam. — „Prędzej chyba samego pana — ciągnął dalej. — Od pierwszej chwili, jakieśmy na nich spojrzeli, cała nasza gromadka powiedziała odrazu, że to kochankowie”. Zuchwalec dodał jeszcze, że musi zażądać od swej żony, aby i jemu przybrała podobną towarzyszkę.

Janina zerwała się, krew uderzyła jej do głowy i załapała twarz całą, aż do białka oczów. Czyż w tem znaleźć miała klucz do wytłomaczenia sobie półsłówek sir Artura, które niekiedy wydawały się jej zagadkowymi? Czyż mógłby on być tyle podłym — on... mąż lady Raughton — aby się odważył na podobne choćby myśli?

Na razie nie śmiała nawet spojrzeć w stronę znieważonej małżonki, której ręka sztywniała i ziębła w jej dłoni.

— Od samego już do nas przybycia zalecał się do niej ciągle — mówiła dalej Floyd. — Wszyscyśmy tu w domu widzieli wyraźnie. Bądź pewną, że byle tylko nasza pani umarła, za jakie pół roku miss Bell zostanie lady Raughton.

Pełne grozy przerażenie wypiętnowało się na obliczu starszej kobiety, a szeroko rozwarłe wpatrzone w przestrzeń jej oczy były szklane i nieruchome.

Zraniona do głębi serca, iż lady Raughton mogła choć na chwilę o niej zwątpić, Janina usunęła rękę i cofnęła się wstecz. Cios ten był dla niej cięższym do zniesienia, niż wszystko inne co do tychezas przechodziła. Stała chwilę, spoglądając na tę śmiertelnie bladą, nieruchomą twarz, na te oczy pełne grozy i tak dziwnie patrzące — a boleść, zdumienie i oburzenie walczyły kolejno w jej sercu. Nakoniec padła przed nią na kolana.

— Lady Rayghton!... — zawołała — czyż podobna, żebyś mnie miała za tak nikczemną? Ja ciebie kocham... kocham gorąco... i czuję, że oddałabym za to życie, abyś mogła w niewinność mi uwierzyć. Jedno tylko słowo!... Najukochańsza lady Rayghton, jedno czulsze spojrzenie, któreby mi dowiodło, iż nie masz mnie za nikczemną istotę!

Lecz ani słowo, ani spojrzenie nie skierowało się w jej stronę. Tenże sam wyraz bolesnej grozy pozostał na nieruchomym obliczu lady Rayghton. Janina z wolna podniosła się z klęczek i do dała cichym, złamanym głosem:

Ceny umiarkowane.

ANGIELSKIE PASTY DO
BUCIKÓW. PRAWIDŁA.

OBUWIE

IGNACY WROBEL

Obuwie dla Pań wykonuje się według najnowszych fasonów — TRZEWKI „Lawn-Tennis”. — BUTY WOJSKOWE WEDŁUG NAJNOWSZEGO PRZEPISU.

DAMSKIE i MĘSKIE z najlepszych angielskich, francuskich materya-
łów, elegancji fason — UMIARKOWANE CENY — POLECA

KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 1
obok handlu R. Herliczki i R. Wiskidy

Ceny umiarkowane.

Zamówienia z prowincji
według nadesłanego bucika.

1) Rozstrzelanie i inne sposoby pozbawiania życia, stosowane obecnie przez sądy wojenne i tak zwane „karne ekspedycje“ nie może uchodzić za wymierzanie kary winnym, lecz jest przestępstwem popełnianem przez organa rządowe.“

2) „Ogólne zebranie adwokatów przysięgłych wkłada na specjalnie wybraną komisję obowiązek zbierania materiałów o zbrodniach i morderstwach, jakich dopuszcza się obecnie rząd, celem przedstawienia tych faktów na sąd wybranych przedstawicieli narodu.“

W myśl tej uchwały na posiedzeniu wybrano komisję, w skład której weszło kilkunastu wybranych przedstawicieli adwokatury, a w ich liczbie adw. Turczaninow, znany obrońca w procesie krozańskim.

Stronnictwo katolickie na Litwie.

Z Wilna donoszą: W klubie kolejowym od było się zgromadzenie organizacyjne stronnictwa katolickiego, które powstało z inicjatywy ks. biskupa Roppa. Przybyło 800 osób różnych stanów ze wszystkich stron kraju. Przyjęto program, opracowany przez barona Roppa. Do kom. wybrano 10 obywateli, kapłanów, robotników i włościan. Organami partii są: „Nowiny wileńskie“, „Przyjaciel ludu“ i „Towarzysz pracy“. We wszystkich miastach kraju północno-zachodniego i Białorusi powstają podobne komitety.

Z ruchu rewolucyjnego.

W sprawozdaniu o objawach rewolucyjnych „Prawit. Wiestnik“ donosi: W d. 10-ym lutego w Kijowie w porze wieczornej czterech ludzi zamaskowanych, z rewolwerami w ręku, przyszło do „artelszczyka“ kolei południowo zachodnich i, grożąc mu śmiercią, zażądało od niego pieniędzy, których było 8.000 rb. Zabrawszy pieniądze, pozostawili pokwitowanie w imieniu organizacji bojowej miejscowego komitetu stronnictwa socjalno-rewolucyjnego, które zaświadcza, że pieniądze te skonfiskowano na cele rewolucyjne.

Tegoż dnia w Wilnie aresztowano czterech młodych żydów, którzy pilnie śledzili gubernatora w czasie jego przejazdu po mieście, a przy byłego w tymże dniu z Petersburga. Znaleziono przy nich cynkową bombę, wagi około ośmiu funtów, flakon z kwasem siarczanym i trzy nabite rewolwery. W d. 11-ym lutego w Petersburgu przy rewizji w jednym z mieszkań prywatnych znaleziono kilka flaszek z truciznami, a w ich liczbie około funtu sinku potasu, dwanaście rurek szklanych, przyrządy drukarskie i gotowych do druku 2.200 wezwań do anarchistów zespolonych. Dnia 12 lutego wieczorem w Wilnie do lokalu kółka familijnego staroobrzędowców, gdzie odbywało się zebranie stronników le galnego porządku, podeszło sześć osób podejrzanych, a zauważywszy, że policja ich śledzi, zaczęły spieszenie odchodzić, jedna wszakże z tych osób poślizgnęła się, a bomba, którą niesiono u kryta, pękła i wyrzuciła ciężkie rany wszystkim osobom, a dwom przechodniom lekkie rany. Tegoż dnia w Berdyczowie aresztowano na stacji ucznia gimnazjum czerkawskiego, u którego w koszyku ręcznym znaleziono cztery bomby. D. 16 lutego w Petersburgu przy rewizji w je dnym z mieszkań znaleziono 6 pocisków wybuchowych.

Socjalistyczne małżeństwo przyszłości.

Chcąc określić jakie stanowisko wobec kobiet i jej zadania w społeczeństwie socjalistycznym zajmuje teoria socjalistów, należałoby się zastanowić nad tem, co też uczeni socjalistyczni lub przywódcy powiadają o małżeństwie. Z zadania, jakie oni tam kobiecie wyznaczają, prędzej będzie można wyrobić sobie opinię, o tem, czy rzeczywiście słusznem jest ich szumnie głoszone hasło; że dopiero socjalizm naprawdę podniesie i uszlachetni kobietę i da jej stanowisko człowieka w społeczeństwie. Postaram się więc na podstawie zapatrywań zawartych w tych cennych dokumentach przedstawić jak ma wyglądać i na czem opierać małżeństwo przyszłości.

I.

Ma się rozumieć, że podstawą kojarzenia się związków jest przede wszystkim zupełnie inna moralność aniżeli ta, nędzna, burżuazyjna, dzisiejsza. A więc najpierw głoszą socjaliści, że moralność jest kwestją czysto indywidualną; przepisy i prawa etyki są niezależne od religii, nie mają nic

wspólnego z wolną wolą człowieka, a wobec braku jakiegokolwiek przyszłego życia ma jedynie cele doczesne na oku. „Wszystkie obecnie istniejące systemy etyczne są nie dość doskonałe, nie odpowiadają bowiem zupełnie postępowi wiedzy. Etyka i moralność socjalistów musi być szlachetniejszą, a przede wszystkim czynniejszą, aniżeli głoszona przez jakąkolwiek z istniejących religii.“ (Donai „Przeciw wierze w Boga i biblię“ str. 31.) Ale socjaliści niestety nie stoją w zgodzie z zasadą tego uszlachetnienia moralności. Przykład wystarczy: Liebknecht mówiąc o komunie paryskiej na zjeździe partyjnym w Halle: „kiedy w roku 1871 ogłosiliśmy solidarność z komuną i powiedzieli, że komuniści to nie zbójce, nie zbrodniarze, ale szlachetni ludzie, którzy dla dobra ludzkości umierają i pracują i t. d.“ — przyznaje tem samem, że właśnie ci komuniści w praktyce uszlachetniali ideały moralne. Jakże jednak pogodzić z tem fakt następujący. 29 kwietnia 1871. pod czas władania komuny w Paryżu zajął komunard Lyar instytut dla sierót Eugeniusza Napoleona. Instytut ten był przeznaczony przede wszystkim aby wychowywać młode robotnice. Zakonnice wy-pędzono, zaś około 100 dziewcząt zatrzymano. Co zaś z temi dziewczętami zrobili socjaliści, podają nam akta odnośnych czasów. Po powrocie swoim zastały zakonnice 5 dziewcząt oslepionych, wiele śmiertelnie chorych zaś około 25 dotkniętych zakaźnymi chorobami. Bliższe szczegóły podaje książka członka akademii paryskiej Maxima du Camp, która te czasy na podstawie aktów urzędowych opisuje.

Mimo to jednak walka socjalistów z religią i moralnością katolicką zwie się walką o wyższy stopień etyki. „Podejmujemy rzucony nam zarzut przez klerykałów i uznajemy się za ateistów. Jeśli zaprzeczanie prawdziwości ich religii jest ateizmem, — dobrze, — my zatem odmawiamy tej religii wszelkiej moralności. To nietylko sprawa partyjna socjalistów, jeśli my w imię doskonałej moralności walczymy przeciw moralności katolickiej, — Owszem, my występujemy w obronie kultury przeciw tym co ją uciskają.“

Także Bebel poucza, że moralność i religja nie ma ze sobą wspólnego: „Etyka i moralność istnieją także bez religii, przeciwne zdanie mogą mieć tylko głupcy, albo obłudni“.

Według tej nauki nie istnieje żadne prawo moralne, któreby było ponad człowiekiem tylko przeciwnie człowiek jest panem wszelkich zasad moralnych. „Według nowego objawienia jest czołowiek istotą najwyższą i wieczną, zaś prawo dopiero czemś drugim czasowem i zmiennem. My nie na to istniejemy, aby służyć prawu, ale przeciwnie prawo ma ten cel aby nam służyć i modyfikować się według naszych potrzeb. Stare przepisy zwały się wiarą opartą na autorytecie, nowe zaś jako swój tytuł wysuwają rewolucyjną wiedzę.“ (Dietzgen „Religja socjalizmu“ str. 3.) Dlatego też zmysłowość jest równie celem człowieka jak i duchowe uszlachetnienie. Pielęgnowanie zmysłowości to także cnota: „W istocie odróżnia się duch starożytny od średniowiecznego dodatnio tem przede wszystkim, że uznaje zmysłowość tak samo za przeznaczenie człowieka, jak i jego duchowe uszlachetnienie.“ (Stern „Religja przyszłości“ str. 36.)

Wogóle człowiek ze względu na swe pochodzenie jest przede wszystkim bestją. Dlatego Engels nie dziwi się bynajmniej, jeśli człowiek jak zwierzę postępuje. „Chodzić może jedynie o większy lub mniejszy stopień tej zwierzęcości.“

W nowej moralności jest także miejsce dla nienawiści, którą uznaje się za cnotę. Kautsky występując w jakimś artykule przeciw Bernsteinowi pisze w berlińskim „Vorwärts“ z początkiem listopada 1903 r. „Nie potrzebujemy przecież trzymać się tej obłudnej moralności filisterskiej, która w nienawiści widzi coś złego, poniżającego. Kto nie umie prawdziwie nienawidzić, jest człowiekiem bez charakteru i słabym.“

Dotychczas moralność „burżuazji“ uważała prawdopodobność za cnotę i zalecała ją nawet wobec wroga. Obecnie i to nie będzie potrzebne. Pismo socjalistyczne „Neue Zeit“ z dn. 3 października 1903 r. stawia takie twierdzenie: „Jedną z głównych zasad jest prawdopodobność wobec towarzyszy, zaś wobec nieprzyjaciół obowiązku tego nigdy nie uznawano.“ A kiedy na zjeździe socjalistycznym w Hamburgu chciano postawić wniosek, aby publicznie zaprzeczyć, jakoby powyższe zdanie było zasadą socjalizmu, wniosek ten upadł.

Ma się rozumieć, że wobec takich przesłanek nie zadziwi nikogo konkluzja jaką dla socjalistycznej moralności stawia pokrewny duchem materialista Donai („Wider Gottes- und Bibelglauben“): „Zupełnie niewierzący są lepszymi i moralniejszymi ludźmi niż zwolennicy moralności kościoła. Ich cel moralny jest wyższy, niż cel wszystkich religii. Chcą sprawiedliwości tu na ziemi i chętniej zgodzą się na wieczne potępienie niżby mieli należeć do tych wybranych, którzy wylegają się w promieniach religijnej łaski wielkiego świata.“

Określiwszy w ten sposób w krótkich zarysach kilka głównych zasad moralności socjalistycznej przypatrzmy się teraz, jak na podstawie takich prawd socjaliści budują prawa małżeńskie.

W. H.

KRONIKA.

WPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków. 24 lutego.

Kalendarzyk kościelny. W niedzielę Zapustną Zygfryda i Tarazjusza biskupów wyznawców; w poniedziałek Aleksandra biskupa wyznawcy i Małgorzaty z Kort; we wtorek Słupa Biczowania Pana Jezusa, Juliana i Leandra biskupa wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny. W niedzielę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 6 minut 34, zachód przypada o godzinie 5 minut 13, długość dnia godzin 10 minut 39.

Kalendarz niedzielny. W niedzielę dnia 25 lutego:

Teatr miejski po południu dwa przedstawienia „Betleem polskie“, wieczorem „Poniedziałek karnawałowy“.

W „Eleuterji“ o godzinie 10 rano Odczyt prof. Lutosławskiego o „Marjawitach“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie (w auli I szkoły Realnej) o godzinie 6 popołudniu „O Rafaelu“, wykład dra Feliksa Kopery.

Collegium Novum (sala Kopernika) o godz. 2 popołudniu Zgromadzenie członków galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Sala prób „Harmonii“ (przy ulicy Krowoderskiej) o godzinie 3 i pół po południu Walne Zgromadzenie członków Tow. przyjaciół muzyki „Harmonia“.

„Gwiazda“ (przy ulicy św. Krzyża) przedstawienie teatralne: „Pożycz mi swej żony“ — i „Słowiczek“.

Chromofotokop (przy ulicy Florjańskiej) Chiny i Japonja.

Park Krakowski: Koncert muzyki wojskowej i ślizgawka.

Nabożeństwo Passyjne. W ciągu Wielkiego Postu odprawiać się będą w kościołach krakowskich poczynając od środy popielcowej, w następującym porządku: W każdą niedzielę w kościele Bżęgo Ciała „Droga krzyżowa“ o godz. 2 popołudniu, u OO. Dominikanów, u OO. Reformatorów, OO. Bernardynów, OO. Augustjanów, OO. Kapucynów, OO. Karmelitów, u św. Florjana, u św. Mikołaja, u OO. Jezuitów na Wesołej i u ks. ks. Misjonarzy na Kleparzu i na Stradomin.

W poniedziałki w kościele N. M. P.

We wtorki w kościele św. Anny.

We środy w kościele ks. ks. Pijarów.

We czwartki w kościele św. Piotra.

W piątki w kościele OO. Franciszkanów, u Bożego Ciała, u św. Barbary i u Felicjanek.

W soboty w kościele św. Krzyża.

W każdy piątek w Katedrze na Wawelu o godzinie 8 Wotywa przed P. Jezusem, z wystawieniem gwoźdźcia z Krzyża św. w Kościele OO. Kapucynów Stacje Męki Pańskiej o godzinie 3 po południu.

Dyrektor dr. Wład. Żeleński wyjechał na kilka dni do Lwowa, dokąd zaproszony został w celu osobistego dyrygowania pierwszym wykonaniem nigdzie nie granych jeszcze ustępów z najnowszego dzieła kompozytora — opery „Stara Baśń.“ Wyjątki ze „Starej Baśni“ oraz chóry z „Konrada Wallenroda“ i „Goplany“ wykonane zostaną jutro na 5 koncercie muzyki polskiej, przez orkiestrę 15 pp. i chór akademicki. Ruchliwy lwowski komitet „koncertów polskich“ uprzedził Kraków, wystawarszy się o pozwolenie wykonania najpiękniejszych ustępów symfonicznych z nowego dzieła Nestora muzyków polskich. Szkoda też, że układy o wystawienie całej opery na scenie teatru lwowskiego

Największy zakład krawiecki w kraju

ORAZ UBRAN GOTOWYCH WŁASNEGO WYROBU.

Związek katolickich krawców

W KRAKOWIE, ul. Florjańska 1. 7 — tuż przy Rynku Głównym LWOW, POLIA

NA ZAMNIA MIWYRABIA NAJWY-ÓW
TWORKIEJSZE UBRANIA Z MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ANGIELSKICH.

go w obecnym sezonie nie doszły do skutku i że publiczność usłyszy tylko wyjątki ze „Starej Baśni“ z estrady koncertowej. Podobno Lutnia krakowska ma zaprodukować na swym koncercie 5 marca w sali starego teatru, te ustępy ze „Starej Baśni“, które jutro usłyszy Lwów.

Z Tow. kolonji wakacyjnych. Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 11 Marca o godz. 11 przedpołud. w auli I szkoły realnej (przy ul. Studenckiej l. 12 I p.) Na porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) sprawozdanie sekretarza z działalności Wydziału za rok 1905, 4) Dyskusja, 5) Sprawozdanie kasowe, 6) a. wybór 2 członków Wydziału i 3 członków komisji rewizyjnej na rok 1906, wreszcie wnioski członków. — W razie braku kompletu następne zebranie będzie się mogło odbyć dopiero po upływie 8 dni.

„O Marjawitach“, nowej sekcji powstałej świeżo w Królestwie Polskim, będzie mówił jutro w sali „Eleuterji“ prof. dr. Wincenty Lutosławski. Początek pogadanki o godzinie 10, poczem dyskusja.

W sprawie ostatniego posiedzenia „Związku pomocy narodowej“ otrzymujemy następujące pismo:

W numerze 84 „Głosu Narodu“ umieszczono sprawozdanie z posiedzenia „Związku pomocy narodowej“. Pisz „Głos“, że przy wnioskach i interpelacjach p. Downarowicz na mocy bezpodstawnych poglądów szerzonych przez socjalistów, zarzucił „Związkowi“, że nie daje pomocy żydom i w myśl swych wywodów postawił wniosek o przysłanie deputacji do socjalistycznej „Samopomocy“ skąd miała wyjść insynuacja, celem wyjaśnienia sprawy. Dla sprostowania tej sprawy muszę zaznaczyć, że wystąpienie moje na zgromadzeniu „Związku pomocy narodowej“, nie odnosiło się do jednostek szkodliwych dla narodu polskiego, ale do tych jednostek, które mają prawo żądać od społeczeństwa polskiego pomocy. Bo tak samo jak i my stajemy w szeregach i walczymy o nasze prawa, bo tak samo, a nieraz i więcej (!) czują to wszystko w głębi serca swego. Dalej muszę zaznaczyć, że „Samopomoc“ o ile mi wiadomo nie jest socjalistyczną, no i ostatecznie czy ta pogłoska szerzona jest przez socjalistów, czy przez syonistów, czy innych ludzi, jest mi zupełnie obojętne. Mnie obchodzi tylko sam fakt, który chciałem, aby był wyjaśniony. Na tej zasadzie, nie mogłem zarzutu czynić Zarządowi. Jestem zdania, że Polak może wyznawać rozmaite religie i nawet nap. luteranin może być lepszym patriotą polskim, aniżeli katolik.

Downarowicz.

Sprostowanie powyższe, właściwie niczego nie prostuje, — i wyraża tylko prywatne zapatrywania p. Downarowicza, na kwestję dla nas już dawno przesądzoną. Żydzi posiadają własne organizacje i tam powinni się udawać o pomoc, a szukać w żydach polskiego patriotyzmu, znaczy negować cały szereg jaskrawych i skandalicznych faktów, z ostatniej doby, które wykazały najlepiej jakie uczucia żywią żydzi wobec Polaków...

Co do „Związku“, zarząd jego grzeszył dotychczas nie tyle „szowinizmem“, co bezczynnością; czy wybór ponowny tego samego prezesa polepszy stosunki, nie chcemy już teraz przesądzać...

Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego odbędzie Walne Zgromadzenie jutro dnia 25 bm. o godzinie 3 popołudniu w Krakowie w sali Kopernika Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na zgromadzenie to delegowani zostali: szef sekcji ministerstwa kolei żelaznych dr. Foritz i z ramienia ministerstwa handlu radca namiestnictwa p. Władysław Józef Fedorowicz.

Odczyty o higienie. Trzeci wykład dra med. J. Budzińskiego—Tylickiej na temat: „Co zdobyć możemy przez higienę, czyli naukę zdrowia?“ odbędzie się w niedzielę o godz. 3 popoł. w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, na dochód Tow. pop. obr. dzieci i opieki nad młodzi. im. Pestalozziego w Krakowie.

Wydział Resursy urzędniczej ukonstytuował się na posiedzeniu wczorajszym w następujący sposób: sekretarzem wybrany dr. Stanisław Weiner, zastępcą dr. Antoni Haimann; skarbnikiem Władysław Szymański, zastępcą Feliks Sierhiejewicz; gospodarzami wybrani pp. Tadeusz Łobaczewski, Ignacy Petersch i Wilhelm Winkler. Bibliotekarzami wybrani pp. Karol Bitner, Władysław Arzt i Włodzimierz Olkiewicz. P. Stanisławowi Niklasowi powierzono.

kierownictwo działu konsumcyjnego, do którego wybrani zostali pp. Edmund Gajewski i Ksawery Uzarski, a z poza Wydziału p. Wiktorja Jaworska. Wybrano nadto komisję zabawową, od czytową, bufetową, lokalową etc.

Z Harmonji. Walne zgromadzenie członków odbędzie się jutro w niedzielę 25 bm. o g. 3 i pół popołudniu w sali własnej przy ulicy Długiej l. 34.

Najbliższy postój „Wystawy Ruchomej“ i wiec przemysłowy urządzone staraniem Ligi Pomocy przemysłowej odbędą się w Leżajsku w dniach 24 i 25 bm. Wiec odbędzie się 24 (sobota) po południu.

Repertuar teatru miejskiego. Wtorek: „Po niedzialek karnawałowy“ (Rosenmontag) trag. ofic. w 5 akt. O. E. Hartlebena.

Środa: „Wujaszek Wania“. Sztuka w 4-ech aktach A. Czechowa (Ceny zwykłe)

Czwartek: „Pan Jowialski“. Kom. w 4-ech akt. A. hr. Fredry, pierwszy występ nowozagazowanego p. M. Tarasiewicza.

Sobota: „Przelotne ptaki“ Sztuka w 4-ech akt. M. Donnaja i L. Decares (nowość).

Niedziela o godzinie 3-iej „Grube ryby“ kom. w 3-ach aktach M. Bałuckiego (ceny niższe do połowy). O godz. 7-iej „Kordyan“ poemat N. J. Słowackiego w 10 obrazach.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie. (W auli I Szkoły realnej, o godz. 6)

W sobotę dnia 24 lutego. prof. Uniw. Dr. Wiktor Czermak: „Rok 1846 w Galicji“ (wykład II i ostatni).

W niedzielę dnia 25 lutego: Dyrektor Muzeum nar. dr. Feliks Kopera: „O Rafaelu“ (wykład II i ostatni z obrazami świetlnymi).

W poniedziałek dnia 26, we wtorek dnia 27 i w środę dnia 28 lutego: Prof. Władysław Złobicki: „Telegraf bez drutu“ (3 wykłady z demonstracjami).

Na prowincji, w niedzielę dnia 25 lutego.

W Chrzanowie: Prof. dr. Stanisław Turkowski: „O Stanisławie Wyspiańskim“ (w sali Sokoła o godzinie 5-tej.)

W Jasle: Prof. Michał Szydlowski: „Z historii sztuki polskiej“ (w sali Sokoła o godz. 5).

W Mieciu: Prof. dr. Franciszek Bylicki: „O Fryderyku Szopenie“ (w sali kasynowej o godzinie 4-tej.)

W Nowym Sączu: Dyrektor gimn. dr. Stanisław Rzepiński: „Ateny“ na tle wspomnień z podróży (w sali Towarzystwa kasynowego o godzinie 5-tej.)

W Nowym Targu: Radca szkolny Czesław Pieniążek: „O Józefie Ignacym Kraszewskim“ (w auli gimnazjalnej o godzinie 4.)

W Tarnowie: Prof. Uniw. dr. Wiktor Czermak: „Rok 1846 w Galicji“ (w sali kasynowej, o godzinie 5).

W Zatorze: Asystent Uniw. dr. Wacław Tokarz: „Sprawa polska na kongr. wiedeńskim“ (w sali Rady miejskiej o godzinie 5.)

NEKROLOGIA.

Sp. Wojciech Ligęza, majster stolarski jeden z dwóch braci prowadzących od szeregu lat znaną pracownię stolarską przy ulicy św. Marka, przeżywszy 62 lat, zmarł wczoraj przed południem. Zmarły był całą duszą oddany swemu zawodowi; pod kierownictwem obu braci wykonano w ich pracowni liczne roboty kościelne dla Krakowa, jak w kościele św. Anny, św. Mikołaja, OO. Reformatorów, SS. Sercanek.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po poł.

* * *

Kronika lwowska. (Od nasz kor.) Jak już donosiłem gremium magistratu uchwaliło oświadczyć się za ofertą p. Ludwika Hellera, nad którą przeprowadzono szczegółową dyskusję i postawiono szereg wniosków, dotyczących kontraktu z przyszłym dzierżawcą. Wniosek magistratu przejdzie na pełne posiedzenie rady miejskiej w najbliższym czasie. Obrady czwartkowe trwały od 10 do 2 popołudniu. Radca Ostrowski rozpoczął swój referat od pochwały dla ustępującego dyrektora, wskutek czego wywiązała się na stopnie dyskusja. Następnie referent oświadczył, że proponuje p. Hellera, jako „malum necessarium“. Podobno gremium magistratu w obec tego oświadczenia referenta postanowiło, ażeby osobna komisja, złożona z pp. Rutowskiego, Lukasa i Jakubowskiego wygotowała wniosek dla rady miejskiej, że wbrew oświadczeniu pana radcy magistratu, protektora niedosłego konsorcjum, uważa p. Hellera, jako zupełnie odpowiedniego i ze wszelkich miar zasługującego

na stanowisko dyrektora teatru, ze względu na jego zasługi. Nie biorąc bynajmniej w obronę p. Hellera, zauważyć należy, że warunki dzierżawy, poniżej streszczone, wyglądają jakby gmina uważała obecnie teatr za źródło dochodów miejskich, na równi z innymi przedsiębiorstwami miejskimi, z kulturą nie wspólnego nie mającymi. Można by też posadzić radę miejską, iż protegowała osobę p. Pawlikowskiego i czyniła dla niego wszelkie ułatwienia w prowadzeniu przedsiębiorstwa teatralnego, gdy od nowego dzierżawcy żąda wygórowanego czynszu, obciążanego wydatkami na konserwację, ubezpieczenie od ognia, a w dodatku jeszcze narzuca mu buchaltera magistrackiego. Postanowiono mianowicie prócz warunków, które objęte były kontraktem z p. Pawlikowskim, dodać następujące: czynsz roczny ten sam, tj. 2400 koron, prócz tego na koszt ubezpieczenia, inwentaryzacji i bonifikacji za dziś istniejący inwentarz 16.509 koron. Roczny wydatek na uzupełnienie inwentarza ma wynosić 25.000 koron. Kaucja w wysokości 50.000 koron. Termin objęcia dzierżawy: 1 lipca. Z tym dniem też powinien wejść w życie engagements artystów. Postanowienie to uzupełniono życzeniem, by w skład personalu weszli: pp. Fiszer i Woleński. Ustanowienie reżysera dramatu i komedii ma nastąpić w porozumieniu z komisją teatralną. Wznowione być mają popołudniowe przedstawienia popularne dla młodzieży szkolnej, z tem, że repertuar na te przedstawienia ma być zatwierdzany przez komisję teatralną. Na biletach mają być ceny drukowane, a nadto winna dyrekcja dążyć do usunięcia azjotażu biletów. Nie uchwalono natomiast powołania stałego dramaturga. Z drobniejszych zastrzeżeń przyjęto wniosek, by buchalterem został ktoś z urzędników magistratu. Co zaś do szkoły dramatycznej i szkoły chórów, które dyr. Heller zobowiązał się w ofercie wprowadzić, przyjęto to oświadczenie do wiadomości.

Proces o podpalania w Borysławiu zakończył się wyrokiem uwalniającym wszystkich podsądnych a to na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych. Prokurator państwa zgłosił zażalenie nieważności od wyroku uwalniającego Kan defera, Chomycza, Górnego i Szelingowskiego. W obec tego pozostali oni nadal w więzieniu śledczym. Natomiast co do wyroku uwalniającego go Szczepaniakową, prokurator państwa zażalenia nieważności nie zgłosił, w obec czego wypuszczono ją natychmiast na wolność.

W sprawie bankructwa zbiegłego spekulanta naftowego i fałszerza weksli Markusa Feuersteina galicyjski bank hipoteczny nie jest zaangażowany wekslowo, gdyż nie ma w swym portfelu weksli z podrobionymi przez Feuersteina podpisami. Feuerstein zaciągał w tym banku pożyczki hipoteczne i te są zabezpieczone na jego majątku ziemskim Toustobaby.

Hotel Żorża wystawiony jest na sprzedaż. Licytacja odbyć się ma w sądzie tutejszym dnia 30 marca.

Z Chrzanowa piszą nam: Wybrany na walnem zgromadzeniu tut. „Sokoła“ wydział, ukonstytuował się następująco: prezes dr. Kazimierz Woynarowski, I wice-prezes dr. Piotr Marczak, II wiceprezes Franciszek Urbańczyk sekretarz Stefan Ziemiński, skarbnik Jan Grzelewski, gospodarz Bernard Pilzer, bibliotekarz dr. Karol Gniewosz, naczelnik Rajmund Scholze, nadto wydziałowi: Wincenty Palka starszy i Ignacy Rudol. — Ruch sokoli jak na nasze stosunki, panuje niezwykle, głównie dzięki własnej sokolnii, którą wybudowaną w roku zeszłym. Towarzystwo liczy już około 140 członków, ćwiczenia gimnastyczne odbywają się regularnie, założono oddział śpiewacki, teatr amatorskiego, szermierzy, strzelecki, kolarski, a ślizgawka staraniem, Towarzystwa na sztucznej lodzie urządzona, cieszy się licznymi uczestnikami. — W bieżącym roku dano już 2 przedstawienia „Jasełek“ i jedno przedstawienie amatorskie, na którym odegrano 2 sztuki ludowe — obecnie zaś odbywają się próby do uroczystej wieczornicy, którą urządza „Sokół“ dnia 24 bm. Jest nadzieja, że rozwój Towarzystwa pod kierunkiem energicznego i nieszczytnego pracy wydziału będzie nadal w szybkim tempie postępować.

Wysława przemysłowa i wiec w Pilźnie. Z Pilzna piszą do nas: Przy pomocy komitetu miejscowego urządziła Liga pomocy przemysłowej w dniach 18 i 19 bm. w Pilźnie wystawę ruchomą z licznych a doborowych okazów

GORSETY WEDŁUG NAJNOWSZYCH KROJÓW PARYSKICH I BRUKSELSKICH
POLECA NOWO OTWORZONA
Paryska Pracownia Gorsetów „Felicja“ Kraków
ul. Młyńska 1. 2 (Hotel Dziedziński.)
WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES GORSECIARSKI WCHODZĄCE WYKONUJE SIĘ W CIĄGU 8 GODZIN. — PRZYJMUJE WSZELKIE REPERACYE. ZLECENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIA SIĘ ODWROTNĄ POCZTĄ.

przemysłu galicyjskiego, które umiejętnie pogrupowane, dały nader piękny widok tego, co rodzimy nasz przemysł fabryczny i rękodzielniczy mógł dotychczas stworzyć. Zainteresowanie się wystawą było tak znaczne, że wielkie dwie sale budynku gminnego nie mogły pomieścić przez obydwa dni zwiedzających, których przesunęło się w tym czasie około 5000 osób. Oprócz okazów przez Ligę wystawionych, zauważono tu również piękne wyroby masarskie z Pilzna i Brzostku, haft ręczny i roboty kanwo-we, wyroby fryzjerskie, garncarskie i dachówkę cementową — wszystko wytwory przemysłu tut. powiatu.

W poniedziałek dnia 19 bm. odbył się wiec przemysłowy z przeszło 400 osób obojej płci i wszystkich sfer ludności powiatu. Sprawę przemysłu krajowego referował dyrektor Ligi przemysłowej dr. Józef Olszewski, a statystykę przemysłu powiatowego przedstawił ks. Józef Lenartowicz. Wiec odbył się w jaknajpoważniejszym nastroju. Marszałek Rady powiatowej dr. M. Hr. Rey, dziękując p. Olszewskiemu za trudny, zapewnił tegoż, że na wystawie powiatowej którą zamierza w roku 1907 w Pilźnie urządzić zobaczy Liga owoce swej pracy.

Wśród długotrwałych oklasków uchwalono następujące wnioski:

- 1) Wiec uznaje potrzebę podniesienia przemysłu krajowego.
- 2) Wiec uznaje potrzebę poparcia Ligi pomocy przemysłowej.
- 3) Wiec uznaje potrzebę zawiązania Stowarzyszenia pomocy przemysłowej w Pilźnie tworząc przy niem równocześnie biuro informacyjne.

Tarnów 23 lutego. (Wybór wiceburmistrza Wieczorki i przedstawienia. Czyn obłąkanej.) Rada miejska na posiedzeniu w dniu 22 bm. odbytem wybrała 19 głosami na 27 głosujących wiceburmistrzem miasta dra Goldhammera. Tarnów jest już tak zażydzony, że nawet nie mógł zdobyć się na kontrkandydata chrześcijańskiego.

W Tow. literackim im. A. Mickiewicza odbył się dnia 22 bm. przy współudziale tow. miłośników sceny wieczorek, na którym prof. Morawiecki zapoznał nas z ramiotkami Wilkońskiego. Prof. Wojechowski oddeklamował „Balladę studencką“ Bałuckiego „Trzy Budryski“ i „Zakończoną“ Ujejskiego, dr. Stampł wygłosił monolog Berangera „Co za honor, co za cześć“ i „Lament męża“. Po wieczorku odbyła się skromna kolacja przy udziale 50 osób.

Wieczór trzech wieszców urządził w początkach marca młodzież I gimnazjum. Program bogaty zdaje się zapewniać powodzenie.

Roman Żelazowski przybywa do nas wkrótce z trupą teatru ludowego ze Lwowa. Żelazowski pamiętamy z przed lat kilku w jego popisowych rolach. Obecnie repertuar zapowiada „Zbójców“.

W gminie Śmigno, powiatu tarnowskiego niejaka Tekla Radon w przystępie szału uderzeniem siekiery zabiła męża swego Piotra. Tragedia cała odbyła się nad ranem o godzinie 6½ tak, że śmierć zaskoczyła Radonia jeszcze w łóżku. Posterunek żandarmerji w Lysiej górze aresztował zabójczynię i odstawił ją do sądu w Tarnowie. Wylania się więc znowu kwestja budowy nowych domów dla nieuleczalnie obłąkanych, do których właśnie należy Ragoniowa, której dla braku miejsca nie przyjęto do zakładu kulparkowskiego.

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEJANÓW

W. BARABASZ

Kraków, Rynek nr. 38 I p. Linia A—B.

Dom W-go F. Fischera.

Ze świata.

Przejście na katolicyzm ks. Eny nastąpi w Londynie w przyszłym miesiącu, — poczem urządzone ogłoszoną zostanie wiadomość o zaręczynach jej z królem Alfonssem XIII.

Szwedko-norweski konflikt. Jak donoszą z Hamburga, zabronił szwedzki minister spraw zagranicznych norweskiemu konsulowi w Hamburgu wywieszenia flagi norweskiej w dniu imienia Wilhelma II. i po śmierci króla duńskiego, a to na tej zasadzie, że Szwecja opłaca komorne z lokalu konsulat, w którym dotąd wspólnie urzędują konsulowie obu rozłączonych państw skandynawskich.

Skandal w kościele. „Echo de Paris“ w jednym z ostatnich numerów przynosi wiadomość o skandalicznym zajściu, dowodzącem zdziwienia społeczeństwa, w którym może się coś podobnego wydarzyć. Do kościoła w Suresnes, gdzie odbywało się nabożeństwo żałobne, przy zwłokach zmarłego tamecznego mieszkańca, wszedł, liczący 42 lat, robotnik Olivier Cleysson, i zbliżywszy się do szwajcara kościelnego, uderzył go stołkiem w głowę z taką siłą, że biedny ten człowiek upadł zemdlony na podłogę głównej nawy. Kiedy uczestnicy nabożeństwa chcieli wyprowadzić awanturnika z kościoła, ten wydobyl rewolwer, a trzymając go w jednej ręce, uchwycił w drugą stołek i groził nim wszystkim tym, którzyby się do niego zbliżyli. Cleysson usiadł następnie na stopniach katafalku przy trumnie i zapalił sobie od świecy cygaro, wywołując tem jeszcze większe oburzenie zebranych, nie mogących dać sobie rady z bezbożnym zuchwalcem, uzbrojonym w rewolwer. Wreszcie ksiądz Colombier posłał po policjantów, którzy aresztowali Cleyssona. Przy przesłuchaniu przez komisarza komisji p. Andrieu w Puteaux oświadczył Olivier Cleysson, iż jest... wolnomyślicielem!

Wytrwały narzeczonny. Major 23 bataljonu strzelców polnych, Rudolf Milic, zaręczył się przed dwudziestu laty, jako młody porucznik, z panną Etelką Müller, że jednak oboje nie mieli przepisanej kaukcji, więc nie mogli się pobrać. Obecnie Rudolf Milic awansował na majora, a że z narzeczoną swą nie zerwał, więc postanowił sobie, prosić cesarza o zezwolenie na małżeństwo, z uwolnieniem od składania kaukcji. Cesarz udzielił swego zezwolenia, i wobec tego wytrwali narzeczeni stanęli nareszcie po dwudziestu latach narzeczeństwa na kobiercu ślubnym w Pilis-Csaba, na Węgrzech.

Telegramy.

Prasa angielska o reformie w Austrii.

Londyn. Omawiając wniesiony w parlamencie austriackim projekt reformy wyborczej, „Morning Post“ pisze: Dziś przewidzieć nie można, z jakim rezultatem spotka się ten projekt, tyle jednak powiedzieć można, że będzie musiała także nastąpić zmiana w delegacji austriackiej i że stanowisko Austro-Węgier w polityce zagranicznej może się zmienić.

„Daily Chronicle“ porównywa sytuację w Austrii z położeniem na Węgrzech i przestrzega przed zerwaniem między Austrią i Węgrami gdyż wywołałoby to mogło niebezpieczną sytuację w Europie.

Termin zwołania Dumy.

Petersburg (Tel. wł.). Jeden z ministrów, który wystąpił świeżo z gabinetu, oświadczył współpracownikowi „Rusi“ iż nie wierzy wcale w możliwość zwołania Dumy na początek maja.

Cenzus wyborczy w Królestwie.

Petersburg. (Tel. wł.) W gubernjach Królestwa Polskiego zezwolono na udział w zebraniach gminnych wyborczych wszystkim właścicielom domów, posiadającym mniej niż 3 morgi i wogóle osobom władającym jakąkolwiek nieruchomością.

Z Warszawy.

Warszawa. Jeneralny dyrektor kolei nadwiślańskich Iwanow został dzisiaj na ulicy zastrzelony. Sprawca uszedł.

Deficyt skarbu rosyjskiego.

Petersburg. (Tel. wł.) Oficjalny organ Wit tego „Ruskoje Gosudarstwo“ oznajmia, że nie można spodziewać się pokrycia niedoboru w budżecie tegorocznym w sumie 700 milionów, przy pomocy zwykłych warunków kredytu, że trzeba będzie uciec się do sposobów ostatecznych (!)

Zjazd w Moskwie.

Moskwa. Na posiedzeniu zjazdu delegatów związku z dnia 30 października przyjęto po długiej dyskusji rezolucję, która podnosi, że obecny gabinet nie spełnił swego obowiązku, gdy zwleka na zwołanie dumy państwowej. Zjazd uchwalił rezolucję tę ogłosić.

Sekcja zjazdu dla położenia w krajach kresowych uchwaliła oświadczyć się za tem, aby ludność rosyjska w prowincjach bałtyckich, na Litwie i w Polsce otrzymała prawo wybierania własnych zastępców do Dumy państwowej.

Z prowincji nadbałtyckich.

Ryga. (Tel. wł.) Okolice Rygi nie jest jeszcze spokojną, liczne bandy dopuszczają się napadów.

Budapeszt. „Budapesti Hirnap“ donosi, że papież nadał biskupowi w mieście Waitzen i jego następcom „palium“. Na Węgrzech miał dotychczas tylko biskup w Pięciokościolach prawa noszenia „palium“ arcybiskupiego.

NADESLANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, za nią też nie odpowiada.

NESTLÉ MACZKA DLA DZIECI
dla niemowląt, rekonwalescentów i chorych na żołądek
Półdawkę do celów doświadczalnych a Kr. 1.-
Dla P.T. Akuszerek zawsze do dyspozycji gratis dawki
próba i broszurki

W Krakowie u Reima i Sp.
do nabycia we wszystkich aptek. i drogueriach.

Adwokat Dr. Mikołaj Gryziecki

otworzył

465 3

kancelaryę w Krakowie

Rynek główny 26.

Kazimierz Brzezinski

konces. bndowniczy.

Kraków, ul. Zwierzyniecka 1. 27.

podejmuje się wykonywania wszelkich robót budowlanych w Krakowie i na prowincyi z materiału własnego lub dostarczanego oraz wykonywania planów i kosztorysów.

B. HENNER

otworzył

Zakład fotograficzny

przy ul. Szewskiej, 27, w Krakowie.

Zakład otwarty codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczór. Zdjęcia wykonuje się codziennie bez względu na stan powietrza.

UTRZYMANIE zdrowego żołądka — to obowiązek każdego człowieka, jeżeli bowiem żołądek źle funkcjonuje, zmniejsza się zdolność do pracy w całym ciele. Najlepszym i nieszkodliwym przeczyszczającym środkiem, który z powodu swej delikatności jest w stanie uregulować i wzmoczyć trawienie, jest od przeszło 40 lat znany domowy środek Dra ROSABALSAM na żołądek, z apteki B. Fragnera, c. k. radcy Dworu w Pradze. Do nabycia we wszystkich aptekach. Patrz ogłoszenie.



Pewien sławny Doktor medycyny pisał w ostatnich czasach do swej wychowanki: „Jako Doktor i twój opiekun zalecam Ci, abyś nie używała żadnych różów ani blanszów, wyjąwszy jedynie cokolwiek Creme Simon'a każdego poranku, a zachowasz powłokę ciała czystą i bez skaży.“

G. Simon w Paryżu ulica Faubourg St. Martin Nr. 59.

Jak sobie samemu radzić, nie jest już dzisiaj tajemnicą — wiadomo bowiem prawie wszędzie, że Fellera wonny fluid z esencji roślinnych z marką „Elsa“ — Fluid działa nader wyjątkowo we wszelkich wypadkach zaślabin. Uczuwa więc kto kiedykolwiek jaki ból, niech nie waha się ani chwili zastosować fluidu Fellera. Cierpi kto na ból głowy, kucze, goścowe lub reumatyczne dolegliwości, darcie członków, klucie w boku, postrzały i tym podobne przypadłości, niechaj natrże kilkakrotnie fluidem Fellera, a sprowadzi szybką i skuteczną pomoc, 12 małych lub sześciu podwójnych flaszek tego doskonałego domowego środka wysła po 5 koron franko fabrykant E. V. Feller, Stubica Elsaplatz Nr. 50 (Kroacya.)

Ceny umiarkowane.

WYROB TYLKO WŁASNY.

Magazyn i pracownia ubiorów męskich i konfekcji damskiej pod firmą

STANISŁAW MIŚ

ROZSZERZONĄ I PRZENIESIONĄ ZOSTAŁA Z ULICY GRODZKIEJ NA UL. BRACKĄ L. 8. — Magazyn mój utrzymuje na składzie gotowe ODRYCIA DAMSKIE, KOSTYUMY SPACEROWE, PELERYNY DAMSKIE, męskie i dziecięce w wielkim wyborze, SPODNICE gotowe do bluzek. — Zamówienia wykonuje z materiałów własnych, jakoteż i z powierzonych starannie, KRÓJEM ANGIELSKIM.

Ceny umiarkowane.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

APTEKA Fortunata GRALEWSKIEGO

w Krakowie, Szczepańska 1
poleca
następujące wyroby własne:

Petrogen „Jahra“, wysmle-
nity środek do konserwowa-
nia włosów, usuwa łupież i
swąd z głowy, wzmacnia ce-
bulki włosów i zapobiega
wypadaniu. — Flakon kor. 2
i 4. 176 50

**„Jahra“ Kalk chloridowa pa-
sta do zębów**, wybiela zę-
by, desinfekcyjnie i konser-
wuje jamę ustną. — Tubka
80 hal.

**„Jahra“ antyseptyczna wo-
da do ust**, znakomita wo-
da do utrzymania zdrowych
zębów i do płukania ust. —
Flakon kor. 1.20.

**„Jahra“ wata Mentoformo-
lowa**, wypróbowany środek
przy katarach nosa. — Pu-
delko 40 hal.

(Przedruk nie będzie płacony).

OBWIESZCZENIE. WIOSENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.
W dniu 12 marca 1906 rozpo-
cznie się w Krakowie wiosenny
pięciodniowy jarmark na konie
szlachetne, gospodarskie i wło-
ścińskie.

Jarmark na konie szlachetne
odbywać się będzie w krytej u-
jeżdźalni p. Ferdynanda Targo-
ckiego przy ulcy Rajskiej i na
placu przed ujeżdźalnią, a konie
znajdą pomieszczenie w tejże u-
jeżdźalni, tudzież w stajniach przy-
watnych, w domach zajeżdżnych
i hotelach.

Dnie 13 marca 1906 (wtorek)
odbędzie się główny jarmark na
konie włościńskie na placu „Gro-
ble“.

W czasie jarmarku urzędują
zazwyczaj w powyższej ujeżdźal-
ni trzy komisye wojskowe dla
zapłata remontu z wolnej ręki.
Magistrat stół. król. m. Krakowa
dnia 20 lutego 1906 r.

Służąca

średnim wieku, z dobrmi
poleceniami, potrzebna do
wszystkiego. Ul. Radziwiłłow-
ska 21 u właściciela. 466 2

Stokrótka

ost rest. Zhydniów via Dem-
bica, ma list na pocztę.
464 1

50 proc. taniej

K. Roman fryzjer, Kraków,
ul. Szewska 1. 21. Poleca karty abo-
namentowe na golenie po 1 złr. na
golenie z czesaniem włosów, po 1 złr.
0 ct. Zakład prawdziwie higieni-
czny czysto utrzymany. 15 0

Dwa wózki

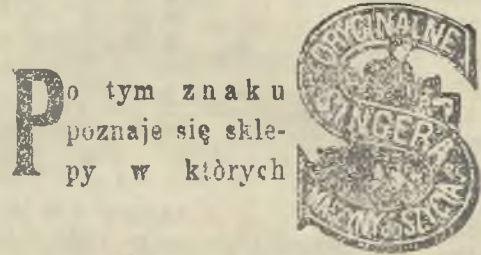
na rysorach, jeden bez, szerek,
wszystko nowe, oraz KUC do
porządania. Wiadomość: Półwie-
świerzyńce 32 u T. Nawro-
ckiej w podwozie. 455 3

Sędziak konkurencyjny

według syste-
mu amerykań-
skiego w każ-
dem położeniu
idący, dobrej
konstrukcyi,
z trzyletnią pi-
semną gwaran-
cją za dobry i
dokładny chód.
Cena zł. 1.45,
przy odbiorze 3
sztuk 4 zł., z
tarczą wieczór
świecącą 1.65, 3 szt. 4.50.

Wysyłka za
liczbą, przez
fabrykę w Br-
tix, nr. 1230 (Czechy)
Bogato ilustrowane cenniki z prze-
rzedo 600 rycinami zegarów, towa-
rów w srebrnych i złotych, wysyła na
żądanie gratis i franko. 2225 20

Cierpienia żołądka, niedyspozycja, złe
trawienie, brak apetytu, nudności, za-
twardzenie, kurcze nie powinny być
nigdy zaniedbane. W takich razach chwala
tysiączne pisma dziękczynne Feller'a prze-
czyszczające pigułki rumbabarowe z mar-
ką »Elsa-Pillen«. 6 pudełek kosztuje franko
4 K, 12 pudełek 7 K 60 h. i Feller'a wonny
fluid z esencji roślinnych z marką »Elsa-
Fluid« 12 małych lub 6 podwójnych 5 kor.
u fabrykanta E. V. Feller Apoth. Stutiga
Elsaplatz nr 50 (Kroacya). 391 2



Po tym znaku
poznaje się skle-
py w których

sprzedaje się wyła-
cznie SINGERA
maszyny do szycia.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40.

FILIE:
Kraków, Kaźmierz, Welnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 15.

FILIE:
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok Kółka
rolniczego.
Rzeszów, Trzeciego maja 5.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które do-
starczają imi kupcy pod nazwą „Oryginalne Singera“. Ponieważ
naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom
do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą
„oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane,
z trzeciej ręki nabyte i odnawiane, za które my ani odpowiedzial-
ności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części
nie dostarczamy.



Wielmożny Panie!

Niniejszem ośmielam się donieść najuprzejmiej W.Panu, że
otworzyłem przy ul. Szewskiej L. 4. Salon fryzjerski dla Panów i Pań,
urządzony na wzór zagraniczny a największym komfortem i wszy-
stkimi wymogami pierwszorzędných modernistycznych zakładów
fryzjerskich.

Powróciwszy niedawno do Krakowa po długoletniej prak-
tyce w pierwszych zakładach fryzjerskich w Wiedniu, Paryżu
i Berlinie, otworzyłem tutaj swój własny zakład, połączony zara-
zem z obfitym składem najlepszych perfum i innych przedmiotów
toaletowych.

O wyniku mojej zdelności zawodowej świadczą najlepiej
złote i brązowe medale, które uzyskałem w Wiedniu za wysta-
wione prace, wchodzące w zakres fryzjerstwa.

Dla wielce Szanownych Pań urządziłem w moim zakładzie
specjalny salon.

W mojej nadziei, że W.Pan wkrótce zaszczyti mój zakład
cennymi swojemi odwiedzinami, kreślę się

z wysokiem poważaniem
PIOTR ŁABUŻEK

Kraków, w styczniu 1906 r.

Najlepszy tłuszcz roślinny

z owoców kokosu jest jedynie około roku 1902
uznany i polecony przez c. k. Zakład doświad-
czalny dla środków spożywczych powszechnego
austriackiego związku aptekarzy
jako najlepszy tłuszcz do potraw towarów żywności

KUNEROL
z fabryki Kunerola firmy
EMANUEL KHUNER & SOHN, WIEN

c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1880.
prawdziwy wtenczas, gdy opakowane
i zaopatrzone słowem „Kunerol“
i marką ochronną.

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASOW
maszynowych
Ignacego Wurma
w Krakowie, ul. Kanonicza 1. 18.



Staro wyglądające twarze

nabierają młodocia-
nego i świeżego wyglądu, gdy
się je pielęgnuje sławnem, cał-
kiem nieszkodliwym prawdziwym
angielskim mlekiem ogórk. Balassy.

Ten niezrównany środek piękno-
ści usuwa z twarzy w kilku
dniach zmarszczki, fałdy, przys-
zcze, pieg i plamy wtróbiane i
używa obliczu niezwykle świeżej
i pięknej cery. Flaszka K. 2. do
tego prawdziw. ang. mydło ogórk.
K. 1 puder K. 1.20 i crème ogórk.
K. 2 Do nabycia w każdej aptece.
Wysyłka pocztą przez aptekę C.
BALASSA, Budapeszt Erzsébet-
falva. Ostrzega się przed naśląd.
Skład główny: **Reim i Sp.** w
Krakowie i wszystkich aptekach
i drog. M. Schwarz apt. Przemysł.

5 K. i więcej zarobku dziennego



**Towarzystwo
domowych
robót
pończoszko-
wych.**

Poszukujemy osób obojga płci do
wyrobu pończoszek na naszej maszy-
nie. Pojedynocza i szybka praca przez
cały rok w domu. Żadnych poprze-
dnych wiadomości nie potrzeba. Od-
ległość nie stanowi przeszkody a my
sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.
Thos H. Whittick i Ska.
PRAGA Petrske nam. 7—47.

„Spokojny Byt“

post. restante Mogilany, ma
list na pocztę. 465 1

Kilka strzelb

kaliber 16, Lankastrówek do
sprzedania. Wiadomość w Ad-
ministracyi dziennika.

HALA RYBNA

w Krakowie na Małym Rynku

poleca na bieżący tydzień z naj-
świeższego transportu i wysyła sta-
rannie opakowane na prowincję po-
czta lub koleja za zaliczką:

RYBY MORSKIE jak: Łupacz
drobne (Schellfische) po 40 cnt. za
kilogram, Łupacz wielkie po 60 cnt.,
Kabliony i Wąlusze (Leugfische)
po 45 cnt., Łososie morskie (See-
lachse) po 50 cnt., Sledzie świeże,
zielone do smarzenia po 50 cnt., Flą-
derki do smarzenia po 75 cnt., Oso-
rowce (Rothzungen) miast Sedi po
1 złr., Szatokiśz suchy 96 już me-
czony po 64 cnt., Turboty (Stein-
butt) małe 1.40, wielkie po 2 złr.
20 cnt., Starniew (Soles, Seezungen)
porcyowe szuki po 2 złr. 80 cnt.

RYBY RZECZNE jak: Karpie ży-
we, tuczone po 1 złr. 20 cnt. za ki-
logram, Szczupaki świeżo zamraza-
ne po 80 cnt., Sandacze świeżo za-
mrażane po 1 złr., Łososiopatrągi
różowe 2—3 kg. sztuka po 1 złr.
75 cnt., Łososie rzeczne w sztukach
od 4—8 kg. 2 złr., dzielone po 2 złr.
50 cnt., Wyzina świeża roszy-
ska dzielona za kg. 1 złr 50 cnt.

RYBY WEDZONE jak: Sledzie
zwykłe, — Łososiółdziej, Biskingl,
Saproty, Węgorski, Wyzina, Łososi
morski w kawałkach kg. 80 cnt, Sie-
larki roszyjskie na sztuki należące
od wielkości. Siaga i Białoryba ro-
szyjska lekko wedzone na dekagram-
my. Sygi roszyjskie w całych astu-
kach za kg. 3 złr., Patragi rzeczne
wedzone w całych sztukach za kg.
3 złr., Łososi rzeczny różowy do
kanapek 3 ent. dkgr., za kg. 2 złr.
80 cnt.

**SARDYNKI, KONSERWY i MA-
RYNATY** z ryb w najliczniejszym
wyborze i najtaniej w puszkach, na
sztuki i na wagę.

KAWIOR astrachański, gruboziar-
nisty, jasny i mało solony dkgr.
25 cnt, puszczeni po złr. 1.50, 2.50,
5.— i 10.—; Kawior jestobrowy bar-
dzo ładny i smaczny dkgr. 15 ent,
puszczeni po złr. —.85, 1.50, 3.—
i 6.—.

PASTY angielskie w różnych sma-
kach, do maszyn, po 50 cnt.

MAJONES wysmienity w sło-
dach po 80 cnt. i 1 złr. 50 cnt.

KUNEROL wysmienity tłuszcz
roślinny za kg. 70 cnt.

INDYKI ładnie tuszone i inne drób.
Szczegółowy cennik mych marny-
nat wysyłam na żądanie franko i
opłatnie.

Kupcom, klasztorom, instytucyom
i menażom wojskowym udzielam o-
pustu według możliwości. 163 0

XXXXXXXXXXXX

Utrzymanie zdrow. żołądka

specyjała głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu
oraz usuwaniu uształiwego zatwardzenia stolca. W tym celu
używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu
żołądkowego dra Rees, który wazkie następstwa nieregularne-
ści, zaciębiń, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdę-
cie, nadmierne twerszenie się kwasów, kurcze, uśmierzanie i usu-
wa. Brodek ten sporządzony jest z wybranych najlepszych
zioł leczniczych, wzmacniających apetyt, trawie-
nie i lekko rozwalniający, że do pielęgnacji wła-
ściwej żołądka i najlepiej skutkiem słusze móie.

Ostrzeżenie! Wszyskie części opakowania noszą
prawdnie depenowaną markę ochronną.

Skład główny: **Apteka**

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu
„pod Czarnam Orłem“ PRAGA Mała Strona 208,
róg ulicy Neruda. 1945 1 15

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą za nadesłaniem kor. 1.50 mała flaszka, kor. 2.50 duża
flaszka, kor. 4.70 — 2 wielkie fl., kor. 8 — 4 wielkie fl., kor.
22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyi monarchji austro-
węgierskiej franco. Składy w aptekach Austro-Węgier.
W Krakowie w znanej aptekach w cenie 1 wielka fl 2 k., mała 1 k.

Kto ma najlepsze na świecie

PASY BRZUSZNE

złote medale, dyplomy honorowe, tysiące u-ni od wyle-
czonych ze swych cierpień.

100 Koron nagrody od Rady miejskiej p. Ka-
rola Costenoble za całkowite wyle-
czenie przedawnionej ruptury w przeciągu trzech miesięcy.

Wynalezione przez p. Tiesela, i c. k. uprzyw. pasy brzuszne
dwa razy dla dobra cierpiącej ludzkości ulepszone, nosi się dzień
i noc, gdyż się bez sprężyn, z elast. ewent. p. eumatycznymi po-
duszczkami, stosownie do budowy ciała, dające się ustawić i uo-
gulować. Własny wyrób, wszelkich bandaży, opasek, aparatów or-
top. sztucznych eksremitetów i t. d. Prospekt o wyżej opisanym
bandażu brzuszny wysyła za nadesłaniem marki

TIESEL & SALOMON

handlowo zaprotokolowana firma
Wien, VI/4, Amerlingstrasse 19
od maja Zakład bandaży brzusznych we własnym domu w Rodann,
pod Wiedniem. 352 5

ASTMA

nieżyt oskrzeli,

krwawienie płuc.

dolegliwości piersiowe.

cierpienia żołądka,

ch odzyskanie czasu i zbada znajdujące się na końcu doniesienia o wyleczeniu. Jest to tylko znakomita mała część wciąż nadchodzących. Ogłasza się je bez żadnego komentarza, ma to przeświadczenie, że cierpiąca publiczność zapewne jest w możności wytworzyć sobie sąd. Wyciągi z listów, z wyjątkiem małych stylistycznych zmian, są dosłowne; opuszczono tylko wyrazy wdzięczności, jako też te i owa krytykę wcześniejszego bezskutecznego leczenia. Oryginały listów można przejrzeć, wyraża się tu usilna prośba o zrobienie z tego czegoś użytku. Ze strony władz już to nastąpiło. Odstąpienie od prawdy gdybyje znalezione, czy to w tych wstępnych słowach, czy też w dalszych doniesieniach o wyleczeniu, nagleby za sobą surowe kary. Aby laicy, nie czekając dopiero na wybuch choroby, lecz już przy wystąpieniu, chociażby tylko jednej jedynej oznaki, mogli zawczasu oglądać się za pomocą, wymienić się tu niektóre z najczęściej występujących.

Oznaki:

kaszel, często do wymiotów pobudzający. — Wyrzucanie ściągniętej się flegmy. — Kłucie w piersiach — Uciskanie w łopatkach. — Poty nocne. — Stale zimne ręce i nogi. — Dusznosc. — Oddechowi towarzyszy potem słyszalny, gwiżdżący i warczący szum. — Płucie krwią. — Często silne niemiernie bicie serca w połączeniu z silnym uczuciem trwogi. — Nienależyty sen. — Złe trawienie i t. d. i t. d.

Do rozpoczęcia leczenia jest potrzebne dokładne opisanie cierpienia, podanie zatrudnienia i czy może znieść. Adresować:

Kur-Institut „Spiri spero“ Dresden Niederlössnitz, Schulstrasse Nr. 191 A.

1872

ASTMA NIEŻYT OSKRZELI.

Mój syn zachorował wskutek zaziębienia, skutkiem czego miał nieżyt oskrzeli. Katar ten powtarzał się ciągle mi największych ostrożności i zastosowywanych środków, czem towarzyszyły wielki brak tchu i napady osłabienia, że o jego powrót do zdrowia zaczynałem się poważnie wiać. W tem strapieniu zauważyłem w dzienniku ogłoszenie zakładu „Spiri spero“ i zwróciłem się tamże pełen zaufania. Po opisanu choroby rozpoczęliśmy kurację, wykonując dokładnie stosownie do przepisu, co też nie pozostało bez skutku. Z początku kuracyi zdawało się, że synowi pogorszy się — lecz to minęło szybko, mój syn stał się rzeświejszy, zaczął wyglądać lepiej, a po 3 miesięcznej kuracyi, mówiąc, że jest zupełnie zdrowy i mam nadzieję, że nadzwyczajnie będzie.

Do zawdzięczenia po Bogu, znakomitej metodzie zakładu „Spiri spero“, którego staranne zabiegi każdego cierpiącego najgorzej mogą polecić. Z wdzięcznością i szacunkiem

Josef Hechthold

Wiedeń XIII Helblinggasse 11, Th. 6.

Wierdzia Pius Rest, naczelnik gminy Hoeflein a. D.

DOLEGLIWOŚCI PIERSIOWE.

Przeczytawszy w dziennikach o Waszym skutecznym leku zwróciłem się i ja do Panów pełen zaufania. Już od 2 1/2 latem nawiedzony silnym kłuciem i bardzo mocnym kaszlem osłabiony i wychudzony, tak dalece że tutejsi lekarze byli mi żadnej nadziei. Wziąłem jednak mimo tego na siebie i zwróciłem się do zakładu leczniczego „Spiri spero“ i że przecież może zostanie od moich dolegliwości piersiowych uwolniony. Muszę to wyznać, że już po krótkim czasie, Wasza kuracja przyniosła mi znaczną ulgę, tak że obecnie z wielką przyjemnością poświadczam, jestem od moich dolegliwości piersiowych całkowicie uwolniony. To zadeczenie pozwalał sobie przesłać dopiero dzisiaj z powodu, że chciałem widzieć, czy nie powtórzą się dawne dolegliwości. Ponieważ jednak do dziś dnia nie pokazały się żadne symptomy moich dolegliwości piersiowych składam niniejszym Wam Panom moje najserdeczniejsze po dziękowanie, i zarazem chętnie mego zezwolenia na opublikowanie mojego pisma.

Z wysokim szacunkiem

Franz Kontny.

(L. S.) Naczelnik okręgu, Leopold Kruza, Wiedeń.

DOLEGLIWOŚCI PIERSIOWE, PŁUCIE KRWIA.

W ubiegłych 5 latach zapadałem na wiosnę i pod jesień najczęściej na katar płucny, skutkiem czego, mimo pomocy wielu innych zastosowywanych środków leczniczych, z roku na rok pogarszał się mój stan zdrowia, tak dalece w ostatnich czasach byłem bardzo częstotliwie i musiałem po kilka tygodni leżeć w łóżku. Dostawałem wiece przy cięższej pracy bicia serca, silnych bólów pod

łopatkami, które rozciągały się aż do piersi i płuć i ntrudniały mi wskutek bolesnego kłucia oddychanie tak bardzo, że często przekonany byłem że zapadnę na zapalenie płuc. Praca przez to była dla mnie męczarnią. Z reguły miałem zimne nogi, chrypkę, ślina była po największej części pomieszaną z krwią, a od czasu do czasu, nocne poty. Ze w takich warunkach moje istnienie nie mogło trwać długo, wiedziałem to dobrze: szukałem więc środków i drogi, ażeby mojemu życiu przynieść jakąś ulgę.

Pomiędzy innymi zwróciłem moją uwagę na ogłoszenie z zakładu leczniczego „Spiri spero“ w „Reichenberger Zeitung“ i zwróciłem się, zachęcony znakomitymi wynikami leczenia do powyższego zakładu. Już po kilku tygodniach miałem przyjemność przy dokładnym stosowaniu metody leczniczej skonstatować polepszenie. Od czasu do czasu powracały jeszcze małe ataki, lecz ciągle zachęcający i przez ściśle stosowanie się do poleceń zakładu „Spiri spero“ udało mi się powrócić całkowicie do zdrowia. Poprzednio zdarzały się przypadki, bicia serca, płucie krwią, ból piersi i płuć i t. d. nie wydarzały się już podczas cięższej pracy. Czuję się zatem w obowiązku za udzieloną mi pomoc i uprzejme wskazówki, wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie, a powinnosć moja będzie wszystkim podobnie cierpiącym instytut Wasz jak najgorzej polecić. Z wysokim poważaniem

Anton Friedrich.

Morchenstern (Czechy)

Prawdziwość niniejszego podpisu potwierdza

Morchenstern (L. S.) Wilh. Carl Possel.

KATAR SZCZYTÓW PŁUC, KRWAWIENIE.

Cały rok miałam w najwyższym stopniu blednicę, a byłem od tego niedokrewna. W maju w r. 1904, w skutek zaziębienia dostałam kataru szczytów płuc, tak, że kilkakrotnie wypulłam krew, później flegmę. Całymi nocami nie mogłam spać. Z tchawicy wydobywało się bezprzerwne świzczenie, a apetyt miałam bardzo zły. Byłam u kilku lekarzy, jednakże przynosił mi tylko chwilową ulgę, nigdy jednak nie odzyskałam mojego zdrowia. Pewnego razu wyczytałam w dzienniku o zakładzie leczniczym „Spiri spero“ i zwróciłam się do tegoż. Udzielone mi wskazówki wypełniałam dokładnie i dzisiaj czuję się zupełnie zdrowa. Czuję dla Panów ogromną wdzięczność i wszystkim podobnie cierpiącym będę Waszą kurację polecać. A nikt nie będzie żałował tych szczupłych kosztów, kto chce uzyskać napowrót swoje zdrowie.

Z poważaniem

M. Bilzer.

Liebethal (Śląsk austr.)

CIERPIENIA ŻOŁĄDKA I JELIT.

Niniejszem wyrażam na tem miejscu zakładowi leczniczemu „Spiri spero“ moją najgłębszą wdzięczność, za zupełnie wyleczenie mnie z dolegliwości żołądka i jelit, i wątroby. Przed 3-ma laty zachorowałam na influenzę, a wkrótce po-

tem przyłączyły się „zaburzenia żołądka, bóległowy, jak również kłucie między łopatkami. Opadłam z ciała, a stołek był możliwym tylko przy stosowaniu środków odpróżniających. Także brak apetytu i bezsenność, były na porządku dziennym. Musiałam unikać legumini i jarzyn, ponieważ spożywanie podobnych potraw sprowadzało silne zaburzenia żołądkowe. Do tych cierpień przyłączyła się, wskutek zaziębienia choroba wątroby. Kiedy zasiągnęłam porady lekarskiej uzyskałam polepszenie tylko na krótki czas i znów powracała dawna choroba. W zimie tego roku wyczytałam w pewnym dzienniku o skutkach leczenia zakładu „Spiri spero“ i poddałam się następnie w kwietniu leczeniu tegoż instytutu, którego wskazówki ściśle przestrzegałam. Już po kilku tygodniach zauważyłam zanik moich cierpień. Dolegliwości ustąpiły wkrótce całkowicie, stołek stał się siecoraz regularniejszym, a apetyt coraz lepszy, obecnie jestem szczęśliwa mogąc poświadczyć o mojem całkowitem wyzdrowieniu.

Wszystkim podobnie cierpiącym, polecając instytut jak najgorzej, pozostaje z wysokim poważaniem

Marya Obstmejer, żona budnika.

Enzersdorf a. d. Fischa

Prawdziwość podpisu stwierdza Enzersdorf, a. d. Fischa Nieh. Pöber burmistrz.

KATAR NOSA, GARDŁA I NIEŻYT OSKRZELI.

Od sześciu lat niespełna cierpię na chroniczny katar nosa gardła i nieżyt oskrzeli, który był przyczyną wielu ciężkich chwil i troski. Miewałem ustawicznie bóległowy; w gardle uczuwałem silne gorąco; było ono wiecznie suche i pokryte kleistą flegmą. Poniżej tchawicy uczuwałem nieprzyjemny ucisk. Oddech był częstokroć bardzo nieciały i bywałem od czasu do czasu zupełnie dychawiczny. Mojej pracy mogłem zaledwie podjąć i to z wielkim wysiłkiem. Przy najlżejszym wyteńczeniu występował ogromny pot, w połączeniu z biciem serca. Zasięgałem także porady wielu lekarzy, lecz niestety bezskutecznie. Lekarze orzekli że to będzie chroniczny katar, trudny do usunięcia.

Pewien dziennik zwrócił moją uwagę na Wasz zakład. Postanowiłem więc przeprowadzić kurację. Stosowałem ją jakiś czas i ku mojemu zdumieniu było mi z dnia na dzień coraz lepiej, w końcu polepszenie przeszło w zupełne wyzdrowienie. Czuję się napowrót całkowicie zdrowym i silnym. Dowód tego: byłem znowu niedzieli na 5-cio godzinnej wycieczce rowerem co stanowi z pewnością piękną drogę. Mogę zatem śmiało i słusznie powiedzieć że Bogu i Waszej cudownej kuracyi Panowie zawdzięczam, moje wesołe dni życia. Wyrażam Wam za Wasz trud, jeszcze raz moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Z wysokim poważaniem

Andrzej Schorner,

Prawdziwość powyższego podpisu stwierdza Deeg, burmistrz zarząd gminy Kautendorf.

EAU DE COLOGNE Russe

Prawdziwy „ROSSKOPF PATENT“ zł. 3 50



Firma „Roskopf Frer“ w Szwajcarii zaferowała mi swoje prawdziwe remontoiry kotwicowe „Roskopf Patent“, które do tej pory kosztowały prawie dwa razy tyle — za cenę zł. 3 50. Ta sprzedaż potrwa tylko krótki czas — jak długo starczy zapas — a ma służyć w tym celu, aby pokazać Szan. Odbiorcom różnicę pomiędzy prawdziwym „Roskopf Patent“ a zegarkiem t. zw. „System Roskopf“. — Prawdziwy zegarek „Roskopf Patent“ ma 36-godzinny werk, kryty szkłem z łożyskami rubinowymi, a służy 25 do 30 lat; natomiast zegarek „System Roskopf“ po kilku latach staje się bezużytecznym. Każdy prawdziwy „Roskopf Patent“ zaopatrzony jest plombą i certyfikatem gwarancyjnym at 5 oraz firmą „Roskopf Frer“ w Chaux de Fonds (Szwajcarya) na tylnej kowercie. Jeżeli zegarek się nie łożba, zobowiązuję się całą kwotę w 30 dniach napowrót odesłać. Wysyła za zaliczką główne zastępstwo dla Austro-Węgier

MAX BÖHNEL, ZEGARMISTRZ

Wien, IV,

Margarethenstrasse Nr 38.

Kneippowska maczka posilna dla chudych

wzmocnia organizm, wycieńczony, niedokrewny, chudy, przywraca pełne formy ciała, po kilku tygodniach. Dla dzieci wątłych i rekonwalescentów środek jedyny. — Cena pudełka 2 kor. 50 hal., bez pocztu; 4 pudełka 10 kor. opłatnie. Generalna Reprezentacja Hyg. Just. F. Zacharska, Rzeszów. 369 4

Nowo otworzony Sklep chrześcijański

Antoniego Góreckiego w środku Hali Sukiennic L. 8, zaopatrzony w bieliznę wszelkiego rodzaju, Chustki, Chusteczki, Pończochy, Parasole, zapas przyborów galanteryjnych i zabawek, które sprzedaje po cenach możliwie najniższych. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, kreśli się z poważaniem 268 15 ANTONI GÓRECKI.

Osoba młoda

biegła w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie, obznaj. w rach. kup. poszukuje posady kasyerki lub sklepowej w miejscu lub na prowincyi. — Na żądanie służy kaucją. Oferty uprasza pod M. M. Nowa wieś 59 p. Łobzów. 419 3

Młodym i starszym młodożynom

poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowem pomnożonem wydaniu Radey lek. Dra Müllera o zaburzeniach nerwów i systemu seksualnego,

jak również o ich leczeniu. Wolna praca w kwaterze za 1.20 K. w znacz. poczt. 949 52

Carl Röber, Brannschweig.

Mleczarnia „Zdrowie“

Kraków św. Tomasza 17, róg Florjańskiej (od kościoła św. Jana) poleca: Ruskie pierożki oraz inne leguminy z nabiału z konfiturami lub sokiem. **PACZKI warszawskie po 4 ct.**, za 1 kor. 14 sztuk. Sala dla gości. — Ceny bardzo niskie. 380 6

Potrzebny jest zaraz

Chłopiec do praktyki

z ukończoną 1 klasą gimnazjalną do handlu towarów mieszanym Piotra Jarosza w Radomyślu koło Tarnowa. 386 5

Szyldkretowe szpilki i grzebienie bardzo tanio!

Rogowe szpilki do włosów Grzebienie — szczotki — gąbki i szczoteczki do zębów poleca Skład Apteczny Mr. Jadw. Klemensiewiczowej w Krakowie, ul. Karłowicza 15.

Panna starsza

sprykrzona samotnością poszukuje tą drogą znajomości w celu matrymonialnym z mężczyzną w wieku lat 40 i więcej, inteligentnym, kawalerem lub wdowcem, tylko na stałą a dobrą posadzie. Adres: HELENA DĄBROWSKA 40 Kraków post. rest. za okazaniem kwitu in-seratowego. 460 3

Poszukuje dzierżawy

małego folwarku od 40 do 60 m. w środkowej Galicji. W. Te-cza Czatkowice p. Krzeszowice. 456 4

Kamienica

trzy piętrowa, rentowna, jest pod wyjątkowo korzystnymi warunkami do sprzedania. — Wiadomość u adwokata Dra Stefana Kirchmayera. 322 0

Zastawione

brylanty, złoto, srebro i inne klejnoty i starożytności, wykupuje (bez kosztów strony) celem kupna po najwyższych cenach. Zakład jubilerski ul. Szpitalna L. 9, I p. 9 25

Sztuczne kąpiele mineralne

borowinowe, gazowe, ischlańskie, solankowe, igliwiowe, aromatyczne, jodowe, sublimatowe i t. p.

Zbiórowe Inhalatoryum na sposób zagraniczny 336 16

W PRYW. LECZNICY

DRA CEZARA KOMOROWSKIEGO

Kraków, Dąbniki ul. Pocztowa 112 tuż przy moście.

MAGGI 'ego PRZYPRAWA

Do nabyć we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych we flaszkach, po 50 halerczy. Oryginalne flaszkę napełnia się ponownie najłatwiej.

jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem do nadania mięsnyemu zupom, sosom, bigosom, jarzynom i t. d. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku.
KILKA KROPEL WYSTARCZA.

23 0

Akcyjny Bank Związkowy

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie
przy ulicy Trzeciego Maja L. 7 i piętro

otworzył z dniem 1 stycznia 1906

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

i przyjmuje wkładki za oprocentowaniem:

4% z krótszym wypowiedzeniem

4¹/₂% z dłuższym wypowiedzeniem

Wkładki będą przyjmowane i zwroty uskuteczniane codziennie, wyjąwszy niedziele i święta w godzinach urzędowych od: 9 rano do 1 po południu.

28 10

Kielbasy Tuchowskie

Czysto wieprzowe, słynne ze swej do-
broci poleca handel

Stanisł. Miętusa

(DAWNIEJ J. WOJCIECHOWSKI)

Kraków — ulica Szpitalna l. 19.

Kto sobie życzy mieć uczciwy
Kieliszek

Wina

raczy zamówić kartką koresp.

w handlu Jakóba Piekły
w Podgórzu.

Zieleniak Nr. 1, 1 garniec 4 li-
try 2—
Zieleniak Nr. 1 gar. 4 lit. 2—40
Samorodny nader smaczny,
1 garniec 3—
Tokayskie deserowe wytra-
wne 1 garniec 4—
Wina sycylijskie:
Alcamo b. dobre, 1 garniec 160
Castel del Monte, 1 garniec 2—
Odbiorcom z Krakowa odsyłam do
domu i opłacam akcyzę.
Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

Pierwszy Zakład PLISOWANIA

przy ul. Niecałej l. 13 parter
przyjmuje
wszelkie roboty w zakres plisowania wchodzące (ładki gładkie, płaskie i desenie). Sukien kloszowych wypożyczają się formę albo na życzenie przykrawają się je i szyje w zakładzie.

Narybek karpia

bardzo ładny i zdrowy z szlachetnej rasy 10—12 cm. długi po koron 5.—, 12—15 cm. długi po kor. 6.— za jedną kopę loco Werynia sprzedaje
Zarząd dóbr Kolbuszowa
we Weryni p. Kolbuszowa.
381 4

Właściciel  c. k. patentu

STAN. PIOTROWICZ

Zakład wyrobów rymarskich, siodlarskich i galanteryjno-
mskórzanych

Kraków, ul. Floryańska 8.

458 0

POLECA UPRZEŻE, SIODŁA, RUFRY, TORBY, NECESSAIRY,
PUGILARES I T. D.

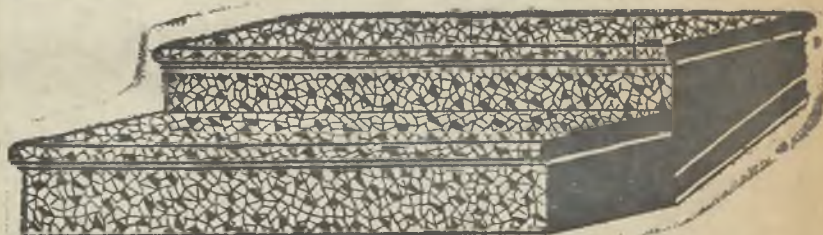
Zdolni Krawcy i Panny

znajdą zaraz umieszczenie

W MAGAZYNIE HENRYKA SGHWARZA

Kraków, ul. Grodzka 13.

437 2



Giovanni Zuliani i Syn

Pierwsza Krajowa

Fabryka wyrobów cementowych — Lwów

FILIA: KRAKÓW — (PÓŁWSIE ZWIERZYNIEC)

połowa

309 30

wszelkie wyroby betonowe jako to: rury w różnych gatunkach i rozmiarach, posadzki kamienne Terrazzo-granito, imitacje marmurowe, posadzki HOLZIT, schody betonowe Terrazzo-granitowe, wykonuje powały betonowe żelaznej konstrukcji, płyty trotuarowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych.

Wykonanie punktualne i rzetelne po najniższych cenach konkurencyjnych.

CENNIKI gratis i franko.

DACHÓWKI żłobione i gąsiorzy —
ŁUPEK szlaski, angielski i francuski
ETERNIT patent. łupek asbestowy
PAPE dachową ogniotrwałą —

z pokryciem lub bez poleca

Skład Materiałów Dachowych

Kraków, Starowiślna 20.

pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczna
PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

razmaite

wyborowe

gatunki

KAWY

palonej

najnowszym
i najlepszym
sposobem

za pomocą
gorącego
powietrza

po cenach

najprzystęp-
niejszych.

1881 0

Kalosze rosyjskie prawdziwe.

Waleczki — Kit i Gips do zapatrywania drzwi okien od przeciągów i zimna. Lakier do kaloszy. Podeszwy i obcasy gumowe. Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe. Smarowidła do obuwia i podeszwochronne. Lakiery, pasty, kremy do odświeżania butów.

Rogózki szczotkowe, żelazne i kokosowe. Chodniki z linoleum, ceratowe i kokosowe. Przedściółki z linoleum, ceratowe i japońskie. Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi. Wielki wybór wyrobów szczotkarskich. Latarki stojące, ręczne i kieszonkowe. Ochraniacze uszu od zimna i mrozów.

Patrony Schrader'a do sporządzania najlepszych likierów stołowych różnego gatunku. Alpestry i Sudecia siółka do sporządzania likierów „Chartreuse” i Sudecia. Wódkę francuską Brzay'a i Molla. Artykuły akuracyjne i higieniczne.

Papier klozetowy. Termofory i ogrzewacze ciała. Lampki platynowe i aparaty Longlifedood-awienia powietrza w pokojach. Olej przeciw kurzu w lokalach. Splawaczki patentowe po 6 hal. sztuka.

Farby olejne do użycia gotowe. Lakiery i glazury do podłóg. Masę francuską i włoską do zapuszczania podłóg i posadzek. Farby emaliowe Matxa.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

Smarowidła na kopyta. Mydło do siodeł. Płyn restyt. Kwizdy. Oliwy do maszyn.

Największy wybór perfum, mydeł, wszelkich środków toaletowych, krajowych i zagranicznych

REIM i SPÓŁKA, Kraków

Rynek główny L. 37 — Linia A-B.

polecają po cenach najumiarkowańszych.

Magazyn

HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13, tel. 43.

otrzymał na sezon wiosenny

Gotowe KOSTYUMY od K 30-120

Gotowe SPODNICE do bluzek

od Kor. 8-50.

Polski Cennik na r. 1906

z przeszło 1000 ilustracjami wysyła na żądanie każdemu gratis i franco

PIERWSZA FABRYKA ZEGARKÓW

HANNS KONRAD w Brück (Czechy) Nr 459.

Zegarek nikielowy remontoir K. 3. — System Roskopf Patent h. 4. — System Roskopf czarny stalowy rem., oryginalny szwajc. System K. 4. — Roskopf Patent K. 5. — Pozłacany remontoir z werkiem „Luna” K. 750 h. — Srebrny remontoir zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K. 760 h., podwójnie kryty 1150 h. — Srebrny opancerzony z prężyna 15 gr. ważący K. 240 h. — Ruski Tula remontoir z werkiem „Luna” K. 950 h. — Zegarok z kulką K. 850 h. — Budzik K. 250 h., z cyferblatem świecącym w nocy K. 330 h., kuchenny K. 8. — o każdego zegarka 3-letnia sumienna pisemna gwarancja. Zadane ryzyko! Zamiana dozwolona, albo pieniądze z powrotem. Proszę zająć polski Cennik zegarków. 469 10

Folwark pod Zatorem

29 morgów obszaru ze stawem zarybionym tanio do sprzedania — 100 ctn. m. ziemniaków stołowych do sprzedania. Wiadomość u Wnej Szabiewiczowej w Krakowie ul. św. Jana 14. 420 3

Korzystny interes

w Śródmieściu z powodu choroby zaraz do sprzedania. — Poste restante Kraków 101. 452 3

Starszy rutynowany

pomocnik

handlowy

z działu kolonialnego, znajdzie zaraz umieszczenie. Również jest miejsce dla ucznia. Blizsza wiadomość: Adm. „Głosu Narodu”. 447 4

Rodowity Włoch

udziela lekcji pojedynczych jak i zbiorowo w języku włoskim. Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu”. 454 3

PATENT-ANWALT

Dr. FRITZ FUCHS

diplomierter Chemiker

(Patent)

Technisches Bureau

INGENIEUR A. HAMBURGER

Wien VII. Siebensterngasse 1

Palniki „AMOR“

Piece „RADIATOR“

i kuchenki spirytusowe

SPRZEDAJE

L. BARAŃSKI — Kraków

PODWALE 6.

DOM dla ZIEMIAN Kraków, Szewska 2.

Milennikom kakao i czekolady najwspanialszej jakości

Jana Hoffa

Kandel-Kakao

posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszym do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem

Johana Hoffa

i z marką ochronną „Iwa”.

Paczki po 1/2 kg. 90 hal.

Wszystkie do nabycia.

5% NA RZECZ TOW SZKOŁY LUDOWEJ.

BIBULKI I TUTKI CYGARETOWE

PROMIEN

PRZEZ INSTYTUT CHEMICZNY C. K. UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

Za najlepsze uznane.

Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, ul. Pańska—boczna.